

Już za tydzień
24
Krony
wydanie
święteczne

Okna i drzwi z klasą!
18 lat na rynku

VIDOK
OKNA I DRZWI

www.vidok.com

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

SANOK, ul. Jagiellońska 16,
tel./fax 13/ 464 03 38

Ogień zabrał im wszystko

Za oknem panowała jeszcze noc, kiedy obudził go gryzący dym. Zerwał się z łóżka i pobiegł do kuchni. Ale tam ognia nie było. Buchnął, kiedy otworzył drzwi do pokoju dzieci. Płomienie obejmowały prawie całe jego wnętrze – petały po podłodze, ścianach, meblach... Pędem wrócił do sypialni, krzycząc, że się pali. Półprzytomna żona porwała na ręce 3-miesięcznego Gracjana, on – starszego Kacpra. Wybiegli z domu w samych piżamach...

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

W środę nad ranem wybuchł pożar na jednej z prywatnych posesji w Wolicy. Ogień strawił 2-pokojowe mieszkanie w starym, drewnianym domu, wynajmowanym przez młode małżeństwo z dwójką małych dzieci. Niczego nie zdążyli uratować – szalejący żywioł zabrał

im dosłownie wszystko – meble, lodówkę, pralkę, telewizor, telefon, odzież, wózki dla dzieci... Ledwo sami uszli z życiem.

Dramatyczne przebudzenie

– Obudziłem się przed piątą. Poczulem dym. Wyskoczyłem do kuchni i do przedpokoju. Wszędzie było zadymione, ale ognia ani śladu. Dopiero jak otworzyłem drzwi do pokoju dzieci, buchnęły płomienie. Paliła się podłoga, ściany i meble. Z początku rzu-

ciłem się do gaszenia, ale nie było szans. Zostawiłem to i poleciałem ratować żonę i dzieci. Na szczęście spały razem z nami... – opowiada załamany głosem Jarosław Nowak. – Wybiegliśmy z domu, tak jak staliśmy. Dzieci chore, na antybiotykach, więc skoczyłem jeszcze raz do środka, żeby choć jakieś ubrania dla nich zabrać... Dym był tak gęsty, że nic nie widziałem. Po omacku wyciągnąłem kombinezon dla małego i kurtkę drugiego syna. Więcej nie zdążyłem, bo strasznie mnie dusiło...

– Mąż chciał jeszcze raz tam wejść, ale nie dał rady. Bałam się, że się zaczadzi w tym dymie – uzupełnia drżącym głosem pani Katarzyna. – Otuliłam dzieci tym, co zdążył wynieść i pobiegłam do sąsiadów, a mąż – wezwać straż pożarną.

Stracili dorobek życia

– Jarek przyleciał do mnie, krzycząc, że się pali. Był w samych kalesonach, więc dałem mu swoje spodnie, żeby się ubrał. Pogoniliśmy z powrotem, żeby coś jeszcze uratować, ale ogień już był wszędzie. Nie dało się wejść. Musieliśmy czekać na straż. Nasza przyjechała zaraz po nas, za chwilę była i sanocka. Szybko się uwinęli, ale nie było już praktycznie co ratować. Prawie wszystko w środku się spaliło, resztę zalała woda. Cud, że ten stary dom w ogóle jeszcze stoi, bo to się rzadko zdarza przy takim pożarze – dodaje Adam Mróz.

DOKOŃCZENIE NA STR. 9

Nie proś odrobny kredyt. Żądaj dużego, jak Twoje marzenia!

Ja spełniam swoje marzenia - ty broń swoich!
Przemysław Odrobny.
Bramkarz Ciarko PBS Bank Sanok

P. Odrobny

Teraz **kredyt gotówkowy w PBS Bank** mądrymi decyzjami obniżysz aż o 3%.

- decyzja pierwsza: minus 1% za ROR z kartą płatniczą PBS
- decyzja druga: minus 1% za kartę kredytową Visa Classic PBS
- decyzja trzecia: minus 1% za ubezpieczenie spłaty kredytu Acti Finance

W prezencie świątecznym kredyt bez prowizji

PBSBank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy
Bank młody od pokoleń

INFO: 801 372 772 www.pbsbank.pl

NEONET
U NAS NAJDRŹSZY JEST KLIENT

SANOK, UL. BEKSIŃSKIEGO 4

NEONET ZAPYCHA
SIEBĘ I MOŻE
ODWAGA
ODWAGĄ
ODWAGĄ
ODWAGĄ

bardzo
Prezentujemy niskie ceny

Promocja trwa od 14 do 24 grudnia 2011 roku lub do wyczerpania zapasów.

43"

600 Hz **USB** **HDMI** **MPEG 4**

oszczędność 300 zł
~~1799 zł~~ **1499,-**

50 zł
~~219 zł~~ **169,-**

BRAUN GOLARKA 197 S

TELEWIZOR PŁAZMOWY PS 63 D 580

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej za fatalną passę w postaci dwóch kilkunastu awarii sieci wodociągowych, które pozbawiły znaczną część Sanoka ogrzewania i centralnej ciepłej wody. Nerwową sytuację spowodowaną zimą i brakiem ciepłej wody podgrzewały komunikaty zamieszczane na stronie internetowej SPGK zapewniające, że ekipy pracują 24 godziny na dobę. Nie podawały natomiast, kiedy (w którym dniu) awaria zostanie usunięta. Zapewne eksperci z SPGK będą protestować, ale naszym zdaniem, największą awarię można usunąć w ciągu kilku, najwyżej kilkunastu godzin. W ciągu czterech dni można w połowie miasta wymienić rurociąg na nowy. Nasuwa się też drugie pytanie: coż to za awarie przy plusowych temperaturach, które trzeba usuwać 3-4 dni? Chcąc podziękować ekipom, że tak ciężko muszą pracować 24 godziny na dobę, udaliśmy się pewnego popołudnia na miejsce awarii. Nie zastaliśmy tam żywego ducha!

CHWALIMY: Młodzież sanockich szkół średnich: I LO, Zespołu Szkół nr 4 (Budowlanka) i Zespołu Szkół nr 2 (Mechanik), a w szczególności I Ogólniaka, za akcję „Mikołaj”. Trzeba naprawdę wielu dobrych i wspaniałych serc, aby tak mocno zaangażować się w ideę sprawienia biednym dzieciom radości. Samo przygotowanie i rozniesienie kilkuset paczek to wysiłek ogromny. A przecież trzeba było jeszcze sporo się nakoleśdować u potencjalnych sponsorów, aby zdobyć pieniądze na zakup „wsadu” do paczek. O przygotowaniu wspaniałego koncertu we własnym wykonaniu, z którego kilkusetoszy dochód zapewnił środki finansowe na kupno słodyczy i upominków do paczek, już nie wspominamy, żeby nie przesłodzić. Nominujemy akcję „Mikołaj” w sanockim wykonaniu do tytułu najpiękniejszej i najszlachetniejszej akcji charytatywnych młodzieży. Kochani! Jesteście naprawdę wielcy. Nawet bez mikołajowych czap na głowach!

Fajerwerki zakazane!

Od 9 grudnia bieżącego roku do 10 stycznia 2012 roku, zgodnie z rozporządzeniem wojewody podkarpackiego, będzie obowiązywał zakaz używania wyrobów pirotechnicznych w miejscach publicznych.

Zakaz nie obowiązuje w Sylwestra 31 grudnia 2011 r. oraz 1 stycznia 2012 roku. Nie podlegają mu firmy profesjonalnie zajmujące się pokazami i posiadające odpowiednie zezwolenia. Rozporządzenie ma na celu zmniejszenie liczby wypadków spowodowanych nierozsądnym użyciem fajerwerków. Ma również pomóc w utrzymaniu porządku i spokoju w miejscach publicznych. Za złamanie zakazu grozi kara grzywny.

Podziel się z drugim

Tu nasza akcja „Podziel się z drugim”, skierowana z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

- Oto kolejne zgłoszenie:
- **Koń na biegunach (duży, nowy) – 13 46 38 338**
- **Wózek dla lalek (duży) – 13 46 38 338**

Prezenty „pod choinkę” jedyne i niepowtarzalne! Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.

Mądrości okołoswiąteczne

Gdyby tak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, nagle ze sklepów zniknęły wszystkie towary „made in China”, znów mielibyśmy Polskę z czasów stanu wojennego.



Przejazd już otwarty

Koniec koszmaru komunikacyjnego z powodu zamknięcia przejazdu kolejowego przy ulicy Lipińskiego. Normalny, jednokierunkowy ruch na ulicach: Lipińskiego, Beksińskiego, Dworcowej i Kolejowej został przywrócony we wtorek.



Remont przejazdu kolejowego przy ulicy Lipińskiego spowodował kolosalne utrudnienia w ruchu drogowym. Kierowcy kłęli w żywy kamień.

Przejazd zamknięto w związku z modernizacją linii kolejowej Stróże – Krościenko na odcinku Jasło – Zagórz. – Inwestycja Polskich Linii Kolejowych realizowana jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Koszt zadania, które potrwa jeszcze dwa lata, opiewa na ponad 63 mln zł – informuje Dorota Szalacha z PKP Polskie Linie Kolejowe SA Centrum Realizacji Inwestycji Oddział w Krakowie.

W ramach zadania wykonywany jest m.in. odcinek między Nowosielcami a Sanokiem. W mieście roboty zaczęły się latem, a prowadzi je ekipa Przedsiębiorstwa Napraw i Utrzymania Infrastruktury Kolejowej w Krakowie. – Zakres prac obejmuje przebudowę obiektów inżynierskich: mostów, przepustów i przejazdów oraz remont torów, oświetlenia, urządzeń telekomunikacyjnych, sterowania ruchem – wymienia Józef Wilk, kierownik budowy.

Przybieżeli do Sanoka

Rynek galicyjskiego miasteczka ożyje w najbliższą niedzielę! Stanie się to za przyczynkiem Jarmarku Bożonarodzeniowego, na który zapraszają starosta Sebastian Niżnik oraz dyrektor Jerzy Ginalski z Muzeum Budownictwa Ludowego. Nie zabraknie żywej szopki, regionalnych specjalistów wigilijnych oraz wspólnego kolędowania z udziałem kilkunastu kapel, zespołów i chórów.

Organizatorzy zadbałi o strawę dla ciała i ducha. Największą atrakcją będzie oczywiście żywa szopka usytuowana w pobliżu studni. Wypełni ją wyjątkowo bogaty i międzynarodowy „asortyment” zwierzęcy – osły, owce, kozy karpackie, bydlę szkockie (długowłose), koniki szetlandzkie i huculskie oraz wszelkiej maści „drób” – różne gatunki kur ozdobnych, kaczki mandarynki,

gęsi tuluskie, a także papugi, pawie i strusie nandu. W postaci Maryi i Józefa przeobrażą się licealiści z „Dwójki”, a Mikołaje z I LO uraczą przybyłych cukierkami.

Smakosze – za niewielką opłatą – będą mogli poprobować wigilijnych potraw serwowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich z Beska, Mrzygłodu, Tyrawy Wołoskiej, Srogowa Górnego oraz miejscowości

Do tej pory wybudowany został m.in. nowy most na styku ulic Kołłątaja-Wesoła. Trwają też prace na przejeździe przy ulicy Sienkiewicza. Oprócz przebudowy urządzeń technicznych, na przystanku Sanok-Miasto zostanie wybudowany nowy peron z wiatą dla podróżnych. Warto zauważyć, że w miejsce tradycyjnych podkładów drewnianych pojawiły się nowoczesne strunobetonowe.

Całkowity „lifting” przeszedł już przejazd przy ulicy Lipińskiego, począwszy od odwodnienia po wymianę urządzeń sterujących, które w przyszłości będą mogły działać samoczynnie, bez konieczności nadzorowania ich przez dróżnika. Remont tego przejazdu, zlokalizowanego przy ruchliwej krajówce i głównym trakcie miejskim, wymagał zmiany organizacji ruchu, co w początkowym okresie wprowadziło chaos i dezorganizację, zwłaszcza, że mieszkańcy nie zostali wcześniej poinformowani.

Nie będzie natomiast przebudowywany przejazd przy ulicy Konarskiego – władze powiatu nie wyraziły zgody na jego zamknięcie ze względu na dojazd do szpitala. Na swoje „pięć minut” czeka także stacja Sanok Główny. Być może zadanie to zostanie zrealizowane w późniejszym terminie.

Średnie Wielkie. Miłośników pięknego śpiewu ucieszy zapewne możliwość wspólnego kolędowania z Kamratami, Osławianami, SOUL-em, Cassiopeią, orkiestrami dętymi z Beska i Jaćmierza oraz chórami Gloria Sanociensis, PWSZ, Uniwersytetu III Wieku oraz z Łukowego. Usadowieni w podcieniach budynków kolędniczy występować będą na zmianę, zapewniając operą muzyczną przez cały czas jarmarku (w godz. 11-17). Razem z radosnym śpiewem w niebo poruną także gołębie (po godz. 15) sprowadzone przez hodowcę z Tyrawy Wołoskiej.

Impreza, której współorganizatorami są gminy Besko, Zagórz i Sanok oraz ZDIZ z Odrzechowej, ma charakter rodzinny, warto więc wybrać się na nią całą rodziną.

Kradły w sklepie

Trzy nastolatki zostały przyłapane na kradzieży w sklepie. Dziewczyny nie zdawały sobie sprawy z tego, że obserwuje je czujne oko pracownika ochrony oraz kamery.

O kradzieży w supermarkecie przy ulicy Królowej Bony powiadomiono dyżurnego sanockiej KPP w miniony piątek około godz. 19. Na miejscu pracownik ochrony przekazał funkcjonariuszom trzy młode dziewczyny, które zostały przyłapane na kradzieży. Dwie 15-latk i ich młodsza o rok koleżanka ukradły artykuły spożywcze, kosmetyki, zabawki i alko-

hol na łączną sumę ponad 250 złotych. Skradziony towar ukryty w torebkach, po czym przeszły przez kasę, nie płacąc za niego.

Nieletnie nie miały nic na swoje usprawiedliwienie. Oświadczyły jedynie interwencyjnym policjantom, że słyszały, iż w tym supermarkecie można kraść...

Skradziony towar został odzyskany. Nastolatki przekaza-

no pod opiekę rodzicom. Materiały z tego zdarzenia zostaną przesłane do sądu rodzinnego, który zdecyduje o dalszym losie dziewcząt.

Mając na uwadze zbliżający się okres przedświątecznych zakupów i związany z tym większy ruch w sklepach, policja apeluje do rodziców o sprawowanie należytego nadzoru nad małoletnimi. Rozmawiamy ze swoimi dziećmi na temat odpowiedzialności za popełnianie czynów zabronionych. Wykazujemy również większe zainteresowanie tym, co przynoszą do domu.



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 166 interwencji, w tym 31 domowych, 27 publicznych, 5 dotyczących kradzieży, 5 – oszustw, 3 – uszkodzenia mienia, 2 – przywłaszczenia, 1 – włamania, 9 związanych z kolizjami i 1 – z wypadkiem drogowym. W PdOZ osadzono 20 osób.

Sanok

- * Policjanci zatrzymali krewkiego 21-latkę, który zdewastował pokój hotelowy, uszkadzając dwa łóżka, ścianę, telewizor i dekoder. Trwa szacowanie strat. Do zdarzenia doszło 6 bm. w hotelu przy ul. Lipińskiego. Kilka dni później (12 bm.) ujęto 18-latkę, który włamał się do tego hotelu, by ukraść dekoder do odbioru cyfrowej tv.
- * Nieustalony sprawca ukraść (6 bm.) złoty naszyjnik wraz z medalikiem pozostawiony na wieszaku w Pracowni RTG przy ul. 800-lecia. Pokrzywdzona wyceniła straty na 660 zł.
- * Mimo ponawianych apeli o zachowanie ostrożności przy zawieraniu transakcji internetowych, kolejny sanoczanin padł (8 bm.) ofiarą oszusta. Mężczyzna zamówił towar o wartości 490 zł, którego nie otrzymał, mimo przelania pieniędzy na konto sprzedającego.
- * Torebkę z dokumentami, kluczami oraz portfelem zawierającym 20 zł straciła (8 bm.) 29-letnia kobieta, pracownica sklepu przy ul. Lipińskiego. Złodziej zakradł się do pomieszczenia magazynowego, gdzie poszkodowana przechowywała torebkę. Straty wyniosły 66 zł.
- * Na dłuższy czas straci prawo jazdy 42-letni Piotr W., którego policyjny patrol zatrzymał (8 bm.) na ul. Krakowskiej. Okazało się, że kierujący fiatem mężczyzna nie stosuje się do wyroku sądowego i prowadzi pojazd mimo orzeczonego zakazu.
- * Kierujący citroenem 32-letni mieszkaniec powiatu leskiego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z oplem kierowanym przez 25-latkę z powiatu bieszczadzkiego. W wyniku wypadku do szpitala trafiła 29-letnia pasażerka citroena, która doznała złamania żeber. Kierujący byli trzeźwi. Do wypadku doszło 10 bm. na ul. Królowej Bony.
- * Policja szuka wandalę, który uszkodził (10 bm.) dwa samochody na ul. Przemyskiej. W reauilicje sprawca wybił szybę w prawych drzwiach z przodu, wgniół pokrywę bagażnika oraz oderwał tablicę rejestracyjną. W toyocie uszkodził lusterko, oberwał kierunkowskaz, wybił szybę w drzwiach oraz zarysował lakier. W obu przypadkach straty przekroczyły po 250 zł, co kwalifikuje się jako przestępstwo.

Gmina Zagórz

* Na 15 tys. zł oszacowali straty właściciele drewnianego budynku gospodarczego przy ul. Kolejowej w Zagórz, w którym wybuchł (7 bm.) pożar. Ogień strawił narzędzia ślusarskie i gospodarstwa domowego oraz opał w postaci węgla i drewna.

Zarszyn

* Po informacji przekazanej przez SG sanoccy policjanci zatrzymali (8 bm.) na ul. Słonecznej mercedesa, który został skradziony we Włoszech. Pojazd zabezpieczono do dalszych czynności.

Kierowcy na promilach

W ręce policji wpadło kolejnych dwóch amatorów jazdy na podwójnym gazie. W Tyrawie Wołoskiej namierzono 57-letniego Ireneusza B., który kierował renaultem, mając w organizmie 0,777 promila alkoholu, a w Jaćmierzu – 26-letniego kierowcę volkswagena Sebastiana M., który miał 0,798 promila.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
Redaktor naczelny: Marian Struś.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Marian Struś.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Rewitalizacja na Mikołaja

Rozpoczęła się realizacja projektu „Sanocki Park Dziedzictwa Kulturowego. Etap VII. Rewitalizacja placu św. Michała wraz z przyległymi ulicami”. Na pierwszy ogień poszła ulica Sobieskiego, gdzie właśnie rozpoczęła się przebudowa sieci kanalizacyjnej.

Zakończenie inwestycji planowane jest na połowę 2013 roku, a wartość całego projektu opiewa na blisko 9,7 mln zł. Władze miejskie pozyskały dofinansowanie w wysokości ponad 8 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego.



Rewitalizacja Śródmieścia rozpoczęła się od ulicy Sobieskiego. Choć to już grudzień, pogoda sprzyja budowlącom.

Prace rozpoczęły się 6 grudnia i potrwają, dopóki aura będzie w miarę sprzyjająca. Zakres obejmuje wykonanie sieci wodociągowej, kanalizacji deszczowej i sanitarnej, a na koniec nowej nawierzchni asfaltowej wraz z chodnikami. – Zakończenie robót na ulicy Sobieskiego planowane jest na drugi kwartał przyszłego roku – informuje Zygmunt Borowski, naczelnik wydziału inwestycji w Urzędzie Miasta.

Następnie ruszy przebudowa placu św. Michała, ulicy Wałowej, Grzegorza, Piłsudskiego oraz fragmentu ulicy Kazimierza Wielkiego. Zostanie wykonana sieć kanalizacji deszczowej, sieć wodociągowa, nowa nawierzchnia wraz z chodnikami z kostki brukowej i granitowej,

a także oświetlenie uliczne. Na placu św. Michała całości dopełni montaż elementów małej architektury i nasadzenie zieleni.

Wstępem do prac będą badania archeologiczne na trzech stanowiskach, połączone z inwentaryzacją odkrytych obiektów, na które czekają z niecierpliwością archeolodzy, spodziewając się ważnych dla historii miasta odkryć.

W ramach projektu wyremontowany będzie także zabytkowy Dom Mianiarzy (inwestycja Starostwa Powiatowego). Nowy wygląd zyskają kamienice przy placu św. Michała oraz ulicy Piłsudskiego. Wszystko zostanie objęte monitoringiem, co podniesie poziom bezpieczeństwa w centrum miasta.

W ramach programu „Sanocki Park Dziedzictwa Kulturowego” został już wcześniej przebudowany Rynek. – Podstawowym celem tego programu jest ożywienie gospodarcze i społeczne centrum Sanoka oraz zwiększenie potencjału turystycznego miasta poprzez przekształcenia architektoniczno-przestrzenne. Realizacja projektu, na który pozyskaliśmy dofinansowanie, przyczyni się do ochrony obiektów zabytkowych Sanoka i poprawy jego wizerunku – twierdzi burmistrz Wojciech Blecharczyk. (Z)

Zapomniał o zakazie?

Łamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów jest przestępstwem. Jak się okazuje, są jednak osoby, które decydują się na podróż pomimo takiego zakazu. Nie wszyscy mają świadomość, że tym samym ryzykują karą pozbawienia wolności nawet do trzech lat. Ostatnio przekonano się o tym kierowca ciężarówki.

W ubiegły czwartek około godz. 18.30 na ulicy Krakowskiej policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli samochód ciężarowy. Kierujący pojazdem

42-letni mieszkaniec województwa łódzkiego poproszony został przez funkcjonariuszy o okazanie niezbędnych dokumentów. Okazało się, że nie ma przy sobie

prawa jazdy, co tłumaczył tym, że zapomniał zabrać je z domu.

Policjanci sprawdzili, czy 42-latek posiada uprawnienia do kierowania pojazdem. Bardzo szybko ustalili, że kierowca ciężarówki posiada aktualny zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez Sąd Rejonowy w Zgierzu. Zgodnie z przepisami Kodeksu karnego, za łamanie sądowego zakazu grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności. /K/

„Przedsiębiorczość społeczna lekiem na kryzys” – to tytuł konferencji zorganizowanej w Sanoku przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR). Jej organizatorzy mają nadzieję, że będzie impulsem aktywizacji środowiska lokalnego i początkiem budowy strategii zmierzającej do wykorzystania ludzkiego potencjału, do zainteresowania się ludźmi często pozostawionymi samym sobie.

Stawiamy na przedsiębiorczość społeczną

O tym, jak ważną staje się ta dziedzina, świadczyła obecność zaproszonych gości, wśród których znaleźli się m.in.: Barbara Sadowska, wiceprzewodnicząca Fundacji Pomocy Wzajemnej BARKA w Poznaniu, Kamila Michalik, konsultant Regionalnego Centrum Ekonomii Społecznej w Lublinie, dr Elżbieta Cipora, prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku, Sebastian Niżnik, starosta sanocki, Robert Pieszczo, przewodniczący rady powiatu, a także grono burmistrzów i wójtów z terenu powiatu sanockiego, leskiego i bieszczadzkiego.

Inspiracją do zorganizowania konferencji była uchwała Rady Powiatu o utworzeniu w Sanoku Centrum Integracji Społecznej, które ma rozpocząć działalność w czerwcu 2012 roku. – Dobrze, że coś się dzieje, gdyż w dziedzinie przedsiębiorczości społecznej Podkarpacie jest przysłowiową białą plamą. W całym województwie działa zaledwie 14 spółdzielni socjalnych, z których połowa jest w stanie uśpienia. A przecież to jest ważny obszar działalności, obejmujący osoby trwale bezrobotne, osoby opuszczające placówki wychowawcze, więzienia, ludzi niezaradnych, którzy często nie ze swojej winy znaleźli się na marginesie społeczeństwa – mówił Jan Paszkiewicz, dyrektor PCPR, organizator konferencji.

Rolę przedsiębiorczości społecznej podkreślił także starosta Sebastian Niżnik, mówiąc: – Jest to aktywna polityka zmierzająca do tego, aby zminimalizować skutki kryzysu, będąca działalnością wspierającą osoby długotrwale bezrobotne. Uczymy się jej w trybie przyspieszonym, korzystając ze współpracy z ośrodkami w Wielkopolsce i na Śląsku, które przodują w tej dziedzinie. Jestem przekonany, że podmioty ekonomii społecznej mają u nas szansę na rozwój.

Do zaangażowania się w tworzenie strefy przedsiębiorczości społecznej zachęcała Kamila Michalik, konsultant ds. ekonomii społecznej na woj. podkarpackie RCES w Lublinie. – Partnerstwo lokalne daje możliwość znalezienia rozwiązań adekwatnych do sytuacji. Jest ono propozycją dla regionów, które chcą iść do przodu i rozwijać się – stwierdziła.

O tym, jakie sukcesy można osiągać w dziedzinie przedsiębiorczości społecznej, a także o satysfakcji, jaką daje praca z ludźmi czującymi się wykluczonymi ze społeczeństwa, z wielką pasją mówiła Barbara Sadowska z Fundacji „Barka”. Tytuł jej wykładu: „Przedsiębiorczość społeczna odpowiedzią na kryzys” mówi w zasadzie wszystko. Podawała w nim budujące przykłady z różnych miejscowości, a nawet z różnych regionów, jak wiele można osiągnąć. – Zróbcie to, bardzo was namawiam – mówiła zwracając się do gospodarzy. emes

PS Rozmowa z Barbarą Sadowską na str. 8.



Przerwy w trakcie konferencji wypełnione były kulturalnymi rozmowami.

Bieszczady w Brukseli

Wystawa fotograficzna „Tworzyć z naturą – Bieszczady 2011” dotarła do Brukseli. 29 listopada w Domu Polski Wschodniej odbyło się jej otwarcie.

Prezentacja ekspozycji w Brukseli była zakończeniem projektu kulturalnego pod tą samą nazwą: „Tworzyć z naturą – Bieszczady 2011 / Create with nature – Bieszczady 2011”, który powstał z inicjatywy

dyrektora Gabinetu Marszałka Woj. Podkarpackiego, Macieja Szykuła – wicemarszałek woj. lubelskiego oraz Sławomira Miklicza – członka zarządu woj. podkarpackiego. Obecni byli także członkowie Komisji Euro-

nic”, sztandarowej imprezy Fundacji organizowanej od siedmiu lat w Sanoku.

Wernisażowi wystawy towarzyszył recital fortepianowy, wypełniając wnętrza Domu Polski Wschodniej muzyką Chopina, Prokofiewa, Mozarta i Beethovena. Jego wykonawcami byli: Przemysław Pankiewicz oraz Michał Bednarz, uczniowie klasy fortepianu Janusza Ostrowskiego Państwowej Szkoły Muzycznej im. Wandy Kossakowej w Sanoku.

Po części oficjalnej był czas na rozmowy w kulturalnych oraz osobistą kontemplację wystawy. Miłą niespodzianką była prezentacja dwujęzycznego folderu promującego Bieszczady i twórców kultury wywodzących się z tego regionu. Twórczość artystów, atrakcje przyrodnicze, turystyczne i kulturalne tego zakątka Polski spotkały się z wielkim uznaniem brukselskiej publiczności.

Jak podkreśliła Elżbieta Łukacijewska: „Tego typu inicjatywy, obok promocji bieszczadzkiej sztuki, stanowią doskonałą okazję do nawiązania międzynarodowego dialogu na rzecz rozwoju kultury, a także wspierania inicjatyw kulturalnych Podkarpacia”.

Włączając się w nurt dyskusji, Janusz Ostrowski stwierdził, że: „warto było ten ogromny wysiłek ponieść, ponieważ już sama faza tworzenia (wielkość rozmów między gminami i twórcami), a przede wszystkim prezentacja wystawy, zawsze tworzyły doskonały klimat do rozmów na temat wielkiego bogactwa kultury całego regionu, który jest skarbem jeszcze nie w pełni odkrytym, zwłaszcza w przestrzeni międzynarodowej. Złączmy wysiłki, by Sanok i Bieszczady były kojarzone jako kolebka wrażliwości i kultury polskiej”. emes



Pamiątkowe zdjęcie młodych sanockich pianistów w towarzystwie europoseł Elżbiety Łukacijewskiej, ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego i ich nauczyciela Janusza Ostrowskiego.

Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury. Zgodnie z zaplanowanymi działaniami, jej 6-miesięczna kampania promocyjna miała zakończyć się pokazem w Brukseli, który był przysłowiową kropką nad „i” całego przedsięwzięcia.

Wernisaż wystawy zaszczycili swoją obecnością licznie przybyli goście, wśród nich: Jerzy Drożdż – ambasador w Stałym Przedstawicielstwie RP przy Unii Europejskiej, Marek Greła – Urzędnik Sekretariatu Generalnego Rady Unii Europejskiej w Brukseli, europoseł Elżbieta Łukacijewska, będąca jednym z honorowych patronów wystawy oraz liczna ekipa samorządowców z Polski: Adam Struzik – marszałek woj. mazowieckiego, Kazimierz Rokita –

pejskiej, Parlamentu Europejskiego oraz Rady Unii Europejskiej.

Wystawę otworzyła Elżbieta Łukacijewska, która podkreśliła jej znaczenie dla promocji samych artystów, a także całego regionu Bieszczad. Z kolei Jerzy Drożdż, ambasador w Stałym Przedstawicielstwie RP przy UE, wyraził swój podziw dla tego oryginalnego przedsięwzięcia. Część oficjalną zakończył Janusz Ostrowski, wiceprezes Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury, który nawiązał do spotkań z twórcami regionu, przybliżył gościom działalność fundacji oraz zaprezentował film, który był skrótem wydarzeń z Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez gra-

DZIEŁĘ SIĘ DAREM - fenomen z Filipin



Harry Lukingan jest jednym z najsłynniejszych, najbardziej skutecznych i doświadczonych uzdrowicieli na Filipinach, posiada certyfikat Stowarzyszenia Uzdrowicieli Republiki Filipin. Harry Lukingan wspomaga leczenie wielu chorób: nowotworów, guzów, zaburzeń układu krążenia, oddechowego, alergii, nerwicy, depresji, migren, bezsenności, rwy kulszowej, reumatyzmu, przewlekłych stanów bólowych... Uzdrowienia dotyczą bardzo ciężkich schorzeń i są w wielu wypadkach niewytłumaczalne z punktu widzenia medycyny konwencjonalnej.

W księdze uzdrowień Harrego Lukingana przeczytać można:

„Chorowałam na złośliwego raka nerki. Nerki miałam usuniętą i po 2 latach zachorowałam na raka kości. Lekarze twierdzili, że to już koniec. Kierowali mnie do hospicjum na dalsze leczenie. Postanowiłam spróbować jeszcze innych metod poddałam się wizycie u Harrego Lukingana. Po pierwszej terapii spuchła bardzo moja ręka - była cała zaogniona. Po tygodniu zaczerwienienie ustąpiło i zaczęłam poruszać ręką. Udałam się na USG i lekarze byli zdumieni. Miejsce gdzie była choroba pokryła chrząstka. Ogromnej poprawie uległy wyniki badań krwi. Dziękuję Bogu i Panu Harremu za pomoc jaką otrzymałam”
Wdzięczna Wanda

„Kiedy trafiłam do p. Lukingana miałam cystę na jajniku i loki od ginekologa przepisane na pół roku. W tydzień po tej wizycie u uzdrowiciela zrobiłam USG i badanie to wykazało, że po cyście nie ma śladu. Sama nie wiem jak to możliwe?”
Bogusława z Botkumy

Informacje i zapisy:

SANOK

21 grudnia 2011

Dom Turysty PTTK, ul. Mickiewicza 29

tel: 22 618 22 35, 601 560 031, 601 567 181

Trzysta laptopów dla sanoczan Ładniej i cieplej

Umiejętność swobodnego korzystania z komputera, posiadanie laptopa, dostęp do Internetu, możliwość znalezienia pracy – to najważniejsze korzyści, jakich spodziewają się uczestnicy programu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie Miasta Sanoka”.



Zajęcia z obsługi komputera to dla pana Marka, jednego z uczestników, przyjemność. Na postępmi uczestników czuwają trenerzy – informatycy.

Pani Bogumiła ma 47 lat i średnie wykształcenie ekonomiczne. W związku z kłopotami zdrowotnymi musiała zrezygnować z pracy. Obecnie jest na bezrobociu i skończył się jej zasiłek. Cieszy się, że została zakwalifikowana do programu. Mówi, że dziś bez umiejętności obsługi komputera i dostępu do Internetu jest się kaleką. – Mam nadzieję,

że coś się zmieni na lepsze. Może uda mi się znaleźć pracę? – zastanawia się.

Do realizowanego przez miasto projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie Miasta Sanoka” zakwalifikowało się 300 rodzin. Uczestnikami są osoby w trudnej sytuacji materialnej, a także niepełnosprawne. Część nigdy nie miała

do czynienia z komputerem i Internetem. Do końca lutego 2012 roku wszyscy mają dostać nowe laptopy. Wcześniej muszą jednak przejść obowiązkowe szkolenie

pach i trwają tydzień. Uczestnicy pracują na laptopach, które po zakończeniu zajęć zabierają do domu. Ale to nie koniec nauki – aby otrzymać pełny dostęp do Internetu, zapewniany przez specjalny modem, każdy musi odrabiać lekcje e-learningowe, w sumie 144 godziny.

– Cyfryzacja świata, w którym żyjemy, jest powszechna. Mając to na uwadze, postanowiliśmy wziąć udział w projekcie, który pozwoli naszym mieszkańcom, będącym w trudniejszej sytuacji życiowej, na korzystanie z dobrodziejstw dzisiejszej techniki. Umożliwi im to otrzymany sprzęt, dostęp do Internetu, ale przede wszystkim pakiet szkoleń, dzięki którym zdobędą niezbędną wiedzę. Liczymy także, że nabyte umiejętności pozwolą uczestnikom projektu stać się bardziej atrakcyjnymi na rynku pracy – podkreśla burmistrz Wojciech Blecharczyk.

– cykl takich szkoleń już się rozpoczął. – Mieliliśmy pięć spotkań. Będę usatysfakcjonowany, jeśli na dziś uczestnicy będą potrafili napisać prosty tekst, narysować tabelę, zgrać zdjęcia z aparatu czy obsłużyć skaner – mówi Lubomir Worobel, z firmy ZETO Olsztyn, która jest podwykonawcą projektu. Szkolenia odbywają się w dwudziestoosobowych gru-

Na realizację projektu pozyskano dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Wartość projektu to ponad 5,2 mln zł, zaś dofinansowanie wyniosło blisko 4,5 mln zł. Obecny na przekazaniu pierwszych dwudziestu komputerów wiceburmistrz Ziemowit Borowczak stwierdził, że „wśród unijnych programów ten jest najbardziej społeczny” i zapowiedział, że w przyszłym roku grupa korzystająca z informatycznej pomocy powiększy się o kolejne 150 osób. (z)

Zachwytom nie było końca

W Klubie Górnika otwarto doroczną wystawę Tradycje Świąt Bożego Narodzenia, zorganizowaną przez wójta gminy Sanok oraz Gminny Ośrodek Kultury. Bogactwa prezentowanego na niej rękodzieła, nie sposób opisać – trzeba je po prostu zobaczyć. Kto tego jeszcze nie zrobił, ma czas do niedzieli.

W świąteczny klimat wprowadziła nader udana prezentacja dawnych przygotowań do wigilijnej wieczerzy w wykonaniu zespołu obrzędowego Strachoczanin z Zespołu Szkół w Strachocinie. – W tym roku zrobiliśmy to nieco inaczej, łącząc tradycję ze współczesnością – podkreśliła Agata Cecuła. Miarą sukcesu były gromkie brawa.

nie kryła, że jest pod dużym wrażeniem tego, co zobaczyła. – To bardzo piękne rzeczy, które trzeba cenić, bo są arcydziełami. Zaskoczyło mnie, że jest tu tak dużo młodych kobiet. Dobrze, że uczą się tradycji i że ją zachowują. To bardzo ważne. Ja jestem samoukiem. Nauczyłam się wykonywać filcową biżuterię metodą prób i błędów. Sprawia mi to dużą radość.



A potem zwiedzano, oglądano i kupowano świąteczne cacka oraz smakowano wigilijne przysmaki przygotowane przez panie z KGW Strachocina. Smakowite pierogi, gołąbki, barszcz z uszkami, kwaśnica, koguty z makiem i ciasta zniknęły w okamgnieniu, dając dowód kulinarnego kunsztu strachockich gospodyń.

Zachwycono się też wykonanymi przez rękodzielniczek świątecznymi ozdobami, na pniu kupując upatrzone cudenka. Debiutująca z filcową biżuterią Zofia Sikorska

Hitem była szopka z siana (na zdjęciu), wykonana przez Andrzeja Wrzecionko z Dukli, który wystawia swoje prace w kraju i za granicą. Jego szopki można podziwiać w Krakowie, Pradze, Wiedniu, a nawet Brukseli. – Cieszę się ogromnie z przyjazdu pana Andrzeja, bo w jego kalendarzu trudno znaleźć wolny termin. Jest po prostu rozrywany, czemu się trudno dziwić, bo jego szopki są prawdziwymi dziełami sztuki – podkreśliła uradowana Krystyna Kafara, kierownik GOK. /jok/

Dodatkowe pieniądze dla bezrobotnych

Na początku grudnia Powiatowy Urząd Pracy otrzymał dodatkowe pieniądze: 96 tys. zł. Zostaną one przeznaczone na dotacje umożliwiające rozpoczęcie działalności gospodarczej przez bezrobotnych.

– Możliwości wykorzystania środków są ograniczone, ponieważ muszą zostać wydane do końca roku – zauważa Zbigniew Daszyk, zastępca dyrektora PUP. W grę nie wchodzi więc ani staże dla bezrobotnych ani szkolenia ani prace interwencyjne, gdyż wypłata nastąpiłaby dopiero w styczniu następnego roku. – Obecnie możemy je wykorzystać tylko w jeden sposób: przeznaczając na dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej albo dla pracodawców tworzących nowe miejsca pracy – dodaje nasz rozmówca. To dobra wiadomość, zważywszy, że w tym roku kwota

przeznaczona na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu była trzy razy mniejsza niż w ubiegłym. – Z Funduszu Pracy przeznaczyliśmy na ten cel 240 tys. zł, a Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach realizowanego przez nas programu „Więcej szans w powiecie sanockim”, 1 350 000 zł – uzupełnia dyrektor Daszyk. Z pomocy tej skorzystało do końca listopada 110 osób. Dotacje wyniosły średnio po 15 tys. zł dla bezrobotnego i 12 tys. zł dla pracodawców. Obecnie, dzięki ekstrapieniądom, grono beneficjentów powiększy się o następne osoby. (jz)

Potrącił 12-latkę i uciekł

W poniedziałek w Zahutyniu około godz. 16.30 doszło do potrącenia 12-latkę, która przechodziła przez przejście dla pieszych. Policjanci zatrzymali sprawcę, który odjechał z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy dziewczynce. Okazało się, że był pijany.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący fiatem mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa osobom przechodzącym przez przejście dla pieszych i wjechał w 12-letnią dziewczynkę, która przechodziła przez pasy jako pierwsza. Sprawca, nie udzielając pomocy poszkodowanej, oddalił się z miejsca zdarzenia. Potrącona 12-latkę została przewieziona do szpitala. Badania le-

karskie wykazały, że doznała ogólnych potłuczeń, urazu głowy oraz brzucha.

W wyniku podjętych czynności sanoccy policjanci ustalili i o godz. 20 zatrzymali kierowcę fiata, którym okazał się 40-letni mieszkaniec powiatu sanockiego. Mężczyzna w chwili osadzania go w policyjnym areszcie był pijany. Alkomat wskazał w jego organizmie 1,5 promila alkoholu. /jot/

Brzydki i odrapany budynek Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ulicy Lipińskiego dziś może być jedną z jej wizytówek. Niedawno zakończyła się termomodernizacja obiektu.

Budynek pochodzi z lat trzydziestych ubiegłego wieku. Mieściło się w nim m.in. liceum pedagogiczne i przedszkole. W latach siedemdziesiątych został przekazany na potrzeby szkolnictwa specjalnego. Dziś należy do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, w ramach którego funkcjonuje m.in. Szkoła Podstawowa nr 5. – Dwa lata temu wyremontowaliśmy dach, a obecnie wykonaliśmy ocieplenie i nową elewację – cieszy się Grzegorz Dudziński, dyrektor SOSW. Budynek nie tylko nabrał urody – wieczorem jest dodatkowo podświetlany – ale też zmniejszyły się koszty jego ogrzewania. Już dziś widać różnicę, choć podsumowania będzie można dokonać po zakończeniu sezonu grzewczego. Remont kosztował 135 tys. złotych i w całości został sfinansowany z budżetu Powiatu Sanockiego, co podkreślał gościnnie na podsumowaniu inwestycji starosta Sebastian Niżnik i przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego Robert Pieszczołch

Dyrektor Dudziński ma nadzieję, że w ciągu najbliższych miesięcy rozstrzygnie się także sprawa rozbudowy obiektu przy ulicy Konarskiego. – Plany mamy

już gotowe, lada dzień powinniśmy otrzymać pozwolenia na budowę – zdradza. Na razie wszyscy zainteresowani czekają na uruchomienie procedury konkursowej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego. Gdyby coś „drgnęło” w ciągu najbliższych dwóch lat, SOSW mógłby ruszyć z inwestycją. A już szczytem marzeń byłoby przejęcie w przyszłości budynku starego szpitala, wyburzenie go i wykorzystanie miejsca na stworzenie kompleksu służącego osobom niepełnosprawnym, od maluchów po starszoków. SOSW, który od kilku lat poszerza swoją ofertę edukacyjną, na brak podopiecznych bowiem nie narzeka – na dziś ma ich ponad dwustu. Oprócz podstawówki i gimnazjum, funkcjonuje w nim szkoła przysposabiająca do pracy dla osób z umiarkowanym i znacznym stopniem upośledzenia, oddział przygotowania przedшкольного oraz dla dzieci autystycznych. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się też zajęcia w ramach wczesnego wspomaganie rozwoju, na które uczęszczają maluchy w wieku od kilku miesięcy do pięciu lat. (jz)



SOSW to kolejna placówka powiatowa, która doczekała się termomodernizacji. W kolejce Czekają jeszcze ZS nr 2 i 5 oraz część ZS nr 4.

Oszuści w akcji

Policjanci sanockiej KPP przestrzegają przed oszustami, którzy okradają ludzi, wykorzystując chwilowe zamieszanie. Ofiarą takiego procederu padł w ubiegłym tygodniu 68-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, który utracił 2300 złotych tuż po wybraniu pieniędzy z banku.

Do zdarzenia doszło w ubiegły poniedziałek około godz. 13 na ulicy Kościuszki. Po wyjściu z banku 68-latek został zaczepiony przez nieznanego mężczyznę. Przechodzień wskazał mu plik banknotów leżących na chodniku, pytając, czy te pieniądze należą do niego. Pokrzywdzony zaprzeczył, mówiąc, że niczego nie zgubił. Wówczas mężczyzna zaproponował mu przeliczenie znalezionych pieniędzy. W trakcie przeliczania podszedł do nich jeszcze jeden mężczyzna, który stwierdził, że znalezione pieniądze należą do niego. Oszust zażądał od 68-latkę pokazania wszystkich pieniędzy, które ma przy sobie. Uzasadnił to tym, że

jest w stanie rozpoznać swoją zgubę. W trakcie tej rozmowy pierwszy z mężczyzn oddalił się.

Pokrzywdzony stwierdził, iż nie posiada znalezionych pieniędzy, a jedynie swoje, na dowód czego wyciągnął z kieszeni 3100 złotych i dał do sprawdzenia nieznanemu mężczyźnie. Oszust „sprawdził” banknoty i oddał pokrzywdzonemu, przyznając, że nie należą do niego. 68-latek dopiero po powrocie do domu zorientował się, że zamiast kwoty 3100 złotych, ma jedynie 800...

Wszystkie osoby, które posiadają informacje w tej sprawie, proszone są o kontakt z sanocką Policją – tel. 13 46 57 310 lub 997.

/jot/ **Mł. asp. Anna Oleniacz, rzecznik prasowy sanockiej KPP:** – Po raz kolejny apelujemy o rozwagę i przestrzegamy mieszkańców powiatu sanockiego przed nadmiernym zaufaniem wobec nieznanego osoby. Jeśli zauważymy kogoś, kto wzbudzi nasze podejrzenie, nie bójmy się zadzwonić na policję. Dotyczy to zwłaszcza osób starszych, które bardzo często padają ofiarami oszustów i złodziei.

Sukces Cassiopei

Znakomicie zaprezentował się – działający przy MDK – zespół „Cassiopeia”, który na XXI Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Ludowej „Mikołajki Folkowe” w Lublinie zdobył wyróżnienie.



Wyróżnienie zdobyte na lubelskich „Mikołajkach Folkowych” jest niewątpliwym sukcesem sanockiej Cassiopei.

Lubelskie „Mikołajki Folkowe” są nie tylko najstarszym (odbywają się od 1991 roku), ale i jednym z największych festiwali muzyki folkowej w Polsce. Konkursowym koncertom towarzyszą kiermasze i warsztaty muzyczne, ściągające co roku do Lublina setki pasjonatów kultury tradycyjnej z Polski i zagranicy. Dla założonej w 2008 roku i prowadzonej przez Konrada Oklejewicza

Cassiopeia już samo zakwalifikowanie do finału konkursu (na podstawie nadesłanych nagrań) było nie lada sukcesem. Przepustkę doń otrzymało w tym roku 13 zespołów z Ukrainy, Białorusi i Polski.

Cassiopeia zaprezentowała pięć utworów wokalno-instrumentalnych – cztery aranżacje polskich pieśni ludowych oraz autorską kompozycję z tekstem opartym na daw-

nych przesłaniach. Czterogłosowy śpiew solistek, oryginalne instrumentarium oraz ciekawe aranżacje zostały zauważone i docenione przez jury, które podkreślając wyjątkowo wysoki poziom tegorocznej edycji konkursowych zmagani, przyznało sanoczanom wyróżnienie. „za stworzenie wspólnej przestrzeni dla różnorodnych nurtów muzycznych i ambitne realizacje młodych muzyków”.

– Przygotowując się do konkursu, wprowadziłem kilka unikalnych „instrumentów” ludowych, takich jak: skuducze, litofon, drumla, jak również instrumenty używane w pozaeuropejskich kulturach – flet bansuri z północnych Indii czy mająca pakistańsko-tureckie korzenie darbuka. W połączeniu z tradycyjnym instrumentarium typu skrzypce, gitara, mandolina, gitara basowa, akordeon, flet poprzeczny i baroko-

wy prosty dało to ciekawe brzmienie, w którym – jak słusznie zauważył jeden z relacjonujących przebieg konkursu dziennikarzy – słychać było echa „Matragony”. Tym samym nawiązaliśmy też do jej sukcesu sprzed kilkunastu lat, kiedy zdobyła główną nagrodę „Mikołajek Folkowych” – mówi Konrad Oklejewicz, związany także z „Matragoną” jako muzyk. – Cieszymy się bardzo z otrzymanego wyróżnienia. Myślę, że jest to kolejny materiał na naszą drugą płytę – w tym roku nagraliśmy krążek z kołędami i pastorałkami.

To kolejny sukces „Cassiopei”, która w swoim dorobku ma już kilka nagród i wyróżnień na regionalnych i ogólnopolskich festiwalach, m.in. Międzynarodowym Konkursie Kolęd i Pastorałek w Będzinie. Zespół, którego głównym założeniem są różnorodne prezentacje muzyczne o wielokulturowym wymiarze, związane zwłaszcza z tradycją słowiańską i kulturą polską, tworzą: Karolina Ruchlewicz, Dominika Chudziak, Dajana Deka, Zuza Gorzkowska, Dominika Witowicz, Kuba Badecki, Kuba Kowalewicz, Wojciech Sokołowski, Radek Krochmal, Konrad Oklejewicz – lider grupy.

/joko/

Cewka Blues Band w NoBo Cafe

W piątkowy wieczór (16 grudnia) „NoBo Cafe” zaprasza na koncert formacji „Cewka Blues Band”, tworzonej przez sanockich muzyków. Zagrają: Damian Hombek (Cewka) – gitara, Tomek Szwan – bas, Jacek Dusznik – perkusja oraz gościnnie Łukasz Sabat – saksofon. WSTĘP WOLNY. Początek o godz. 20. (z)

Warsztaty zdobnicze

„Bazar Sztuki” zaprasza wszystkich zainteresowanych techniką decoupage na warsztaty „Ozdoby świąteczne”. – Jest to technika plastyczna polegająca na ozdabianiu przedmiotów poprzez naklejanie na nie papierowych motywów. Warsztaty skierowane są do wszystkich, którzy chcą poznać podstawy tej techniki ale także jej tajemnice – mówi Angela Gaber z „Bazaru”. Zajęcia odbędą się dziś (16 grudnia), w godzinach 17-20. Poprowadzi je Ewa Krysa. Koszt 35 zł. (z)

Folkowy żywioł

Po tygodniu przerwy wracają koncerty w Klubie „Pani K.” Jutro wystąpi tam grupa ŻYWIOLAŁAK.

To jeden z czołowych przedstawicieli polskiej sceny folkowej. Zespół zdobył Grand Prix na Festiwalu „Nowa Tradycja 2006”, był też nominowany do finałów eliminacji „Eurowizji 2008”. Grupa ma w dorobku 3 płyty, a tegoroczna „Globalna wiocha” – nagrana z nowymi wokalistkami – zbiera bardzo dobre recenzje. Czytamy m.in.: „ŻYWIOLAŁAK nie przestaje zadziwiać. Kolejne imprezy zaraz po świętach – we wtorek w „Ruderze” koncert charytatywny dla chorego na mukowiscydozę Łukasza Zadyłaka (zagrają: „Burek Dobry Pies”, OSC, „Pozor Pozor” i „NO Właśnie”), a w środę w „Krańcu Świata” reggaearty z zespołem „Kilo Stylu Crew”. Szczegóły za tydzień.

wiać. Dopiero co udowodnił, że prastawiańskie dźwięki da się z powodzeniem ożenić z nowoczesnymi brzmieniami elektroniki. Tym razem nagrał płytę, która przewraca do góry nogami wszystko to, co zespół prezentował do tej pory”

Początek sobotniego koncertu o godz. 21, bilety po 15 zł w przedsprzedaży i 20 zł w dniu występu. (b) Dla osoby, która jako pierwsza zadzwoni do redakcji dzisiaj o godz. 11, mamy wejściówkę na koncert grupy ŻYWIOLAŁAK.

Rusza Euroshorts!

Miłośnicy krótkiego metrażu nie powinni przegapić festiwalu Euroshorts, który dziś rozpoczyna się w BWA. Podczas dwóch festiwalowych wieczorów zobaczymy filmy z Portugalii, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Polski, Hiszpanii, Belgii i Francji oraz znakomite filmy reklamowe z USA.

Podczas dzisiejszego seansu (ok 122 min) zobaczymy animacje i fabuły opowiadające m.in. o kobiecie odpowiedzialnej za weryfikację danych z Księgi Rekordów Guinnessa, samotnym mężczyźnie szukającym swego miejsca w krainie lodu, zabawie plastikowych żołnierzyków, w której zacierają się różnice między niszczeniem a rozrywką, nietypowym trójkącie miłosnym w arktycznej saunie, kłopotach ze znalezioną na przystanku teczką, wszechpotężnej sile pieniędzy i miłości, człowieku, któremu wielu wiele zawdzięcza.

Seans sobotni (ok. 143 min) wypełnią filmy nagrodzone na Euroshorts 2010 oraz najlepsze amerykańskie reklamy. W programie produkcje m.in. o podróży dziewczyny do psychicznie chorego przyjaciela, perypetiach młodego Hindusa w Paryżu, śmierci, winie i przebaczeniu na tle Hong Kongu, jakiego nie znamy, alkoholika, który wyrwał się z nałogu dzięki jodze i medytacji, ofercie tajnego programu kontroli umysłów.

Organizatorzy zapraszają miłośników krótkiego metrażu na godz. 17. Wstęp – 2 PLN (członkowie Młodzieżowego Klubu Filmowego bezpłatnie). /jot/



W programie tegorocznego festiwalu znalazło się sporo świetnych animacji oraz filmów reklamowych – jednym z nich jest „Sprint”.

KINO SDK ZAPRASZA

Współczesna wersja biblijnej przypowieści o Kainie i Abla, kamealny dramat psychologiczny z uniwersalnym przesłaniem – tak mówi się o filmie „Wymyk” Grega Zglifskiego. Doskonała rola Roberta Więckiewicza. W Kinie SDK od piątku do poniedziałku o 17.30, po raz ostatni we wtorek o 18.

„Skóra, w której żyję” Pedro Almodovara z Antonio Banderasem w roli głównej to film, któremu jedni przypisują cechy horroru, dla innych jest dramatem, dla jeszcze innych tragikomedią – a wszyscy chwalą, bez wyjątku. Trzeba go więc koniecznie obejrzeć. Od piątku do poniedziałku w Kinie SDK o 19.30.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na każdy z filmów.

Stokrotka

2 w cenie 1

4,50 kupując 2 sztuki
Masa makowa z bakaliami
850g: Bakalland;
5.29 zł/kg

21,99
Kawa rozp.
Nescafe Gold
200g; wszystkie rodzaje; 109.95 zł/kg

Oferta ważna od czwartku 15.12.2011 do środy 21.12.2011 lub do wyczerpania zapasów.

Sanok: ul. Feliksa Giełki 4. Więcej promocji i mapki dojazdowe na www.stokrotka.pl

Zaprzyjaźniają się z największymi

Wśród „dobrych znajomych” Haliny Martowicz, kierowniczki filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olchowcach i na Dąbrówce, jest wiele wybitnych osób, m.in. bł. Jan Paweł II, kard. Stefan Wyszyński, św. Zygmunt Gorazdowski, ks. Jan Twardowski, bł. Jerzy Popiełuszko, św. ojciec Pio, Grzegorz z Sanoka. Bibliotekarka, zafascynowana ich życiem i dziełem, stara się popularyzować te ważne dla historii i kultury postaci, organizując kilka razy w roku poświęcone im konkursy. Uczestniczą w nich setki dzieci, nie licząc zaangażowanych w dzieło rodziców, dziadków i nauczycieli.

Znakiem firmowym konkursów pani Haliny są też uroczyste finały. Gościem poprzedniego, poświęconego Janowi Pawłowi II, był znany w całej Polsce ks. Mieczysław Bizior z Kraczkowej, dysponent bezcennych pamiątek po papieżu.

W konkursie wzięło udział ponad 270 osób: przedszkolaki z Dąbrówki, uczniowie szkół podstawowych z Sanoka i Prusieka, młodzież gimnazjalna, uczniowie SOSW, wychowankowie WTZ oraz dorośli mieszkańcy miasta i czytelnicy filii bibliotecznych.

Kurasz, prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu. W latach pięćdziesiątych była ona uczennicą maturalnej klasy „Ekonomika” i w czasie odwiedzin rodzinnego domu w Rzepedzi-Jaworniku niejednokrotnie miała okazję obserwować, jak w towarzystwie



Dzięki konkursom MBP setki dzieci poznają fascynujące osobistości i osoby. Na zdjęciu – siostra B. Zamora podczas finału konkursu prymasowskiego „Soli Deo”.

Jest wśród nich m.in. krzyż, który umierający Ojciec Święty obejmował podczas drogi krzyżowej w Wielki Piątek 2005 roku, jego sutanna, pas, buty i ornat. Przedmioty te przekazał wieloletni sekretarz papieża, ks. prałat Mieczysław Mokrzycki, obecnie biskup metropolita Lwowa.

Bohaterem ostatniego konkursu był Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński – jedna z najwybitniejszych postaci w historii Polski i Kościoła. W tym roku obchodzimy 110. rocznicę jego urodzin, 30. rocznicę śmierci i 55. rocznicę uwolnienia z internowania w Komańczy, gdzie spędził w klasztorze sióstr nazaretanek ponad rok, od września 1955 roku do października 1956. To właśnie tam zrodził się program religijno-moralnej odnowy narodu, zawartej w tekście Jasnogórskich Ślubów i Wielkiej Nowenny, przygotowującej do obchodów tysiąclecia chrztu Polski w 1966 roku.

Gościem finału była siostra Bogumiła Zamora z Komańczy, autorka książek o prymasie Wyszyńskim. Jako kustoszka muzeum przybliżyła jego osobę i nauczanie licznych turystom odwiedzającym klasztor oraz Polonii w USA i Kanadzie, gdzie gościła w ubiegłym roku. – Siostra z pasją i gawędziarskim kunsztem opowiadała o księdzu prymasie i jego pobycie w Komańczy, zapewniając, że i dziś można go tam spotkać w ciszy, szumie górskiego potoku, śpiewie ptaków i na modlitwie przy kapliczce Matki Bożej Leśnej. Dzieci naprawdę słuchały z otwartymi buziemi – opowiada pani Halina.

Osobę Stefana Wyszyńskiego wspominała także Czesława

sióstr nazaretanek przechadzał się po okolicy, kończąc spacer w pobliżu wiaduktu i mostu, które włączono do strefy granicznej i pilnie strzeżone. Prymasa pamięta doskonale także inna sanoczaneczka, Barbara Leszczyk. W latach siedemdziesiątych, jako studentka jednej z warszawskich uczelni i działaczka Duszpasterstwa Akademickiego, uczestniczyła w spotkaniach opłatkowych w siedzibie prymasowskiej przy ulicy Miodowej. Raz nawet była gościem na jego imieninach. Otrzymała wówczas książkę pt. „Kromka Chleba” z osobistym wpisem i pieczęcią prymasa – do dziś jest to dla niej najcenniejsza pamiątka. (Jz)

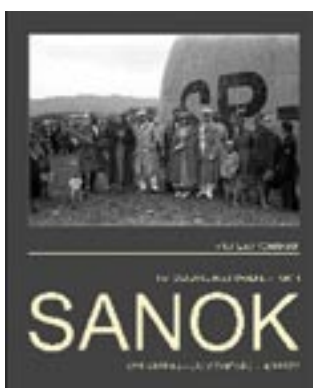


Halina Martowicz: – Robię to z potrzeby serca. Jestem zakochana w Janie Pawle II, od którego wszystko się zaczęło. Konkursy, choć kosztują wiele pracy i trudu, wrosły w środowisko i są oczekiwane. Chciałabym popularyzować zresztą nie tylko wielkie postaci, ale także pisarzy oraz ważne miejsca. Dlatego następnym tematem będzie Rynek Galicyjski. Już dziś zapraszam!

Zapisane w historii i sercach

Muzeum Historyczne zaprasza na promocję książki Andrzeja Romaniaka „Fotografie archiwalne. Tom II Sanok”. Tym razem album zawiera zdjęcia z różnych wydarzeń, uroczystości i imprez miejskich.

Wydany na przełomie 2009 i 2010 roku pierwszy tom, zawierający fotografie miasta: jego panoramy, budynki, ulice, charakterystyczne miejsca, spotkał się z ogromnym zainteresowaniem miłośników Sanoka. Wszystko wskazuje na to, że podobnie będzie i tym razem. Tym bardziej, że autor postanowił zaprezentować zdjęcia obrazujące różne wydarzenia, wśród których jest wiele historycznych, ważnych dla miasta i jego mieszkańców. Niektóre to prawdziwe białe kruki, np. jedna z najstarszych, wykonana



na przez ks. Żołnierzyka podczas prac przy sypaniu kopca Adama Mickiewicza na szczycie Góry Parkowej. Szklana płytka z negatywem tych zdjęć przechowywana jest do dziś w zbiorach muzeum! Oczywiście, nie brak fotografii z czasów nam bliższych, z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, na których uwieczniono np. Dni Sanoka, uroczystości patriotyczne, wizyty dostojników państwowych.

Najnowszy album zawiera ponad 560 fotografii. Wszystkie pochodzą ze zbiorów muzeum, liczących ponad 3 tysiące zdjęć.

Promocja książki odbędzie się dziś (16 grudnia) o godz. 17, po raz pierwszy w nowym skrzydle sanockiego zamku. (Z)



Małe przyjemności

TOMASZ CHOMISZCZAK



Nic tak nie poprawia nastroju, jak drobne wyimki z tysięcy informacji wylewających się na bruk za pośrednictwem wszelkiego asortymentu mediów. I nie o treść już chodzi, lecz o formę. O tę prostotę z jednej strony, a z drugiej – o wyrafinowanie pewnych sformułowań. Bo tak już jest, że im bardziej skomplikowana dziedzina, tym płytszy komentarz. I na odwrót: im banalnieszy news, tym wymyślniejsza jego oprawa. Cóż, zawijanie kitu w złotka to wciąż dobry interes.

O kim miał być tytuł: „Nie zdobyła Kryształowej Kuli”? Przecież oprócz tych paru czy parunastu osób, które faktycznie doszły do finału jakiegoś „Grzańca z gwiazdami” i otrzymały upragnioną kulistą nagrodę, cała reszta polskich obywateli – a w sumie będzie tego ponad 38 milionów – owego zaszczytu nie zaznała. Czyli „nie zdobyła Kryształowej Kuli” można faktycznie odnieść do dowolnej osoby w naszym kraju. Co za uniwersalna prawda! Jakby kto pytał, mam kolejne takie złote tytuły do rozdania: „nie została premierem”, „nie zna dialektu seczuańskiego”, „nie jada surowych dżdżownic” itp. itd. Pasują wszystkim jak ulał.

Po drugiej stronie uniwersaliów, czyli na poziomie detali technicznych, sytuuje się za to niezawodna polska polityka. Poseł rodem z Podkarpacia ujawnia po nieoficjalnych ustaleniach personalnych w koalicji rządzącej: „w dużej mierze czujemy się dogadani”.

Właśnie: „dogadanie się” zamiast choćby pozorów „rozmowy” czy „negocjacji”. Żadnych złudzeń: ubito interes i oznajmiono o tym w stylu jarmarcznym. Swoją drogą – ciekawe, jak czuje się ktoś „dogadany w dużej mierze”. I ile mu brakuje do „pełnej miary”?

Za to dziennikarze robią, co mogą, by wznieść się na wyżyny sztuki oratorskiej – może dla zrehabilitowania politycznych frazesów? Cóż, kiedy te starania przekraczają nieraz wszelkie normy. Z niedowierzaniem czytałem, iż prezydent „zaprzysiężył” nowy rząd; w końcu musiałem zajrzeć do słownika, by upewnić się, że jednak na razie jest po staremu, czyli prezydent co najwyżej „zaprzysięgił”. Widocznie jednak kogoś to nie satysfakcjonowało...

Na tym tle słowotwórstwo regionalnych mediów wypada dość przyzwoicie, a nawet czasem bardzo kreatywnie. Ostatnio najbardziej spodobało mi się stwierdzenie, że droga jest w „zapłakanym stanie”. Skróć myślowy? To „Bóg zapłać”.

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z wielkim żalem i głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Krzysztofa Strawy
zastępcy powiatowego lekarza weterynarii w Sanoku
Rodzinie zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia



Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sanoku



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. 9-30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-18, środa – nieczynne, sobota: 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citosanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35
Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15
Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
16-19 XII – apteka MEDIQ
ul. Błonie 1
19-26 XII – apteka POGODNA
ul. Pogodna 1

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

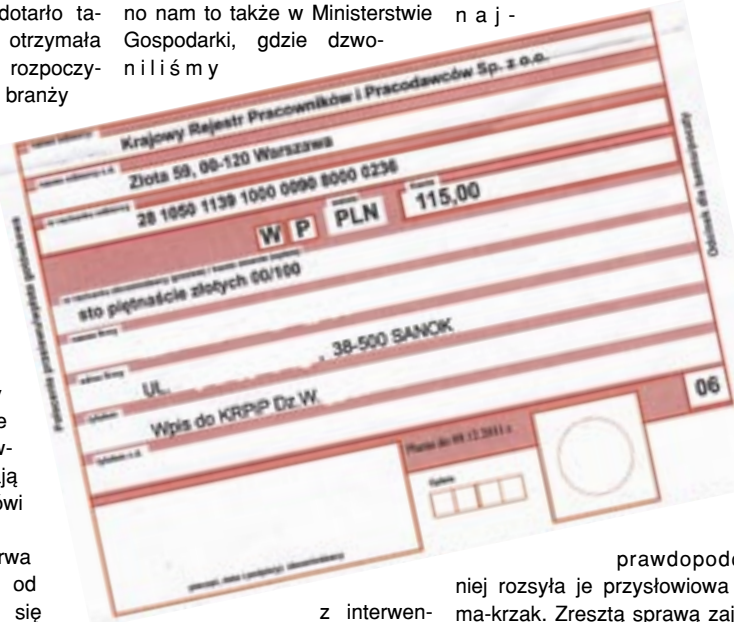
Forma wyłudzenia?

Alarmujący sygnał jednej z czytelniczek: ludzie, którzy założyli działalność gospodarczą, otrzymują wezwania do zapłaty 115 zł na rzecz Krajowego Rejestru Pracowników i Pracodawców w Warszawie. – Absolutnie nie należy reagować na te pisma – ostrzegają w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Sprawę już badają organa ścigania.

Z redakcją skontaktowała się właścicielka jednego z kiosków, do której niedawno dotarło takie pismo. Identyczne otrzymała zresztą też jej córka, rozpoczynająca działalność w branży fryzjerskiej. – W pierwszym momencie pomyślałam, że trzeba zapłacić, ale coś mnie tknęło i poszłam zapytać o to do Urzędu Miasta. W dziale „Ewidencja Działalności Gospodarczej” powiedziano mi, żeby w żadnym wypadku nie płać, bo te druki prawdopodobnie rozsyłają jacyś naciągacze – mówi Anna Witek.

– Ten proceder trwa już od wakacji, czyli od czasu, gdy zmieniła się procedura wpisów do ewidencji działalności gospodarczej. Mieliliśmy sporo sygnałów od osób, które otrzymały takie formularze z wezwaniem do zapłaty. Wszyst-

kim mówimy, żeby nie wysyłać pieniędzy. Zresztą potwierdzono nam to także w Ministerstwie Gospodarki, gdzie dzwonił i śmy



z interwencją – tłumaczy Lucyna Szelest z Wydziału Spraw Społecznych i Obywatelskich.

W podobnym tonie wypowiadają się również pracownicy

Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej w Warszawie, gdzie zadzwoniliśmy z pytaniem o tę niepokojącą sprawę. – Wszelkie wpisy i dalsze wnioski odnośnie działalności gospodarczej są bezpłatne. Dlatego też nie należy reagować na wspomniane pisma, bo n a j -

prawdopodobnie rozsyła je przystojniwa firma-krzak. Zresztą sprawą zajęła się już Policja – powiedział Rafał Oksiński z Punktu Informacyjnego CEIDG.

Nieco więcej światła na dość zagadkowy temat rzucają publika-

cje w innych pismach lokalnych. Choćby w „Gazecie Kielce”, której udało się ustalić, że działają dwa Krajowe Rejestry Pracowników i Pracodawców – w Bielsku-Białej i Warszawie. Ten pierwszy to portal internetowy, na którym informacje publikowane są bezpłatnie. Natomiast rejestr stołeczny chętnie przyjmuje wpłaty – jak się okazuje, dobrowolne, choć w przysyłanych pismach nie jest to zaznaczone. Dlaczego?

– Bo od przedsiębiorcy wymagamy innego sposobu myślenia, niż od osoby prywatnej. Człowiek zakładający firmę powinien wiedzieć, że nie na każde pismo odpowiada się wpłatą pieniędzy. A jeżeli to robi, to dostaje login, hasło i dostęp do naszych ofert handlowych. Nie jest to forma wyłudzenia pieniędzy. Na naszej stronie jest informacja o dobrowolnej formie wpłaty oraz o tym, że jeśli przedsiębiorca się rozmyśli, to może bez żadnych konsekwencji żądać zwrotu pieniędzy – tłumaczyła na łamach „Gazety Kielce” Marlena Hertzke z biura obsługi klienta.

Argumentacja na tyle mało przekonująca, że tematem zajmują się już policja i prokuratura. I słusznie!

B. Błażewicz

§ Prawnik radzi

Odziedziczyłem działkę po moim ojcu. Działka ma dobre położenie, ale niestety nie ma dostępu do drogi, od której dzieli mnie działka sąsiada. Sąsiad niestety nie pozwala mi jeździć po swojej działce. Co mogę z tym zrobić?

W art. 145-146 kodeksu cywilnego przewidziana została instytucja drogi koniecznej.

Jeżeli nieruchomości nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej lub do należącej do tej nieruchomości budynków gospodarskich, właściciel może żądać od właścicieli gruntów sąsiednich ustanowienia za wynagrodzeniem potrzebnej służebności drogowej, zwanej drogą konieczną (art. 145 § 1 k.c.).

Polega ona na obciążeniu nieruchomości poprzez ustanowienie przebiegającej przez jej teren drogi łączącej nieruchomość sąsiednią z drogą publiczną lub budynkami gospodarskimi.

Ustanowienie służebności drogi koniecznej może nastąpić na podstawie umowy pomiędzy właścicielem nieruchomości pozabawionej dostępu do drogi publicznej a właścicielem nieruchomości, przez którą droga ta ma przebiegać. Forma aktu notarialnego jest potrzebna tylko dla oświadczenia właściciela, który prawo ustanawia. Postępowanie o ustanowienie drogi koniecznej toczy się w trybie nieprocesowym. We wniosku o ustanowienie drogi koniecznej należy wskazać właścicieli wszystkich nieruchomości, przez które mogłaby prowadzić droga, aby nieruchomość wnioskodawcy miała odpowiedni dostęp do drogi publicznej.



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/20 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

Jeżeli nie uda się panu polubownie umówić z właścicielami nieruchomości przez które ma przechodzić droga, w takiej sytuacji może pan złożyć do Sądu Rejonowego właściwego ze względu na miejsce położenia nieruchomości wniosek o ustanowienie drogi koniecznej. We wniosku takim należy wskazać uczestników – czyli wszystkich właścicieli nieruchomości przez które ma przechodzić droga konieczna.

Podstawa prawna:

1) art. 145-146 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz. U. 64 Nr 16, poz. 93)

Akordeoniści nie spuszczają z tonu

Kolejny piękny sukces odnieśli akordeoniści z PSM II st. w Sanoku uczący się pod kierunkiem Andrzeja Smolika. W jubileuszowym XX Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Akordeonowej w Przemysłu (7-10 grudnia) Rafał Pałacki zdobył III nagrodę, a Seweryn Gajda był szósty.

Rafał w kategorii do lat 15 uzyskał świetną punktację jurorów 5.75 pkt. na 6 możliwych, co dało mu miejsce „na pudło”. Jest to najwyższe miejsce, jakie osiągnął reprezentant Podkarpacia. O ile Rafał uchodził za jednego z kandydatów do „medalu”, o tyle sporą niespodzianką jest szósta lokata Seweryna Gajdy w ktg. do lat 18. Jego wynik 5,5 pkt. także należy uznać jako doskonały.

Rafał (na zdjęciu) „po cywilu” jest uczniem Gimnazjum w Tarnawie Dolnej, zaś Seweryn I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku. Ich sukces na Festiwalu w Przemysłu jest pięknym podsumowaniem kolejnego bardzo udanego roku sanockich akordeonistów.

Nadmienić warto, że Rafał w dniu rozpoczęcia Festiwalu jeszcze koncertował na uroczystej gali wręczenia stypendiów Urzędu Marszałkowskiego dla szczególnie wyróżniających się uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Sam był jednym ze stypendystów, podobnie jak skrzypaczka Dominika Witowicz, która również wystąpiła na tej uroczystości.



emes

Czym skorupka za młodu...

Choć są dopiero uczniami drugich i trzecich klas, o segregacji odpadów i recyklingu wiedzą więcej niż niejeden dorosły. Udowodnili to podczas III Międzyszkolnego Turnieju Ekologicznego „Eko-Dzieciaki”, zorganizowanego przez SP2.

Wzięło w nim udział pięć sanockich szkół – poza gospodarzami, SP3, SP4, SP6 i SP7. Każdą reprezentowały czteroosobowe drużyny złożone z drugo- i trzecioklasistów. Rywalizowano w kilku konkurencjach, wymagających nie tylko znajomości ekologii, ale i sprawności fizycznej. Zawodnicy zmierzyl się m.in. z: krzyżówką i zabawą „Bystre oko”, musieli rozpoznać pojemniki i dopasować do nich odpowiednie odpady, udzielić poprawnej odpowiedzi w teście, odpowiednio ułożyć puzzle znacząca Eko-Sanok, rozpoznać zdania prawdziwe bądź fałszywe dotyczące ogólnej wiedzy ekologicznej. Szczególnie dużych emocji dostarczyły konkursy sprawnościowe – wyławianie



Wyłowienie ze stawu odpadów wymagało nie lada zręczności

wędką różnorodnych odpadów ze stawu oraz kręgle, do których użyto butelek PET. Uczniowie

wykazali się dużą wiedzą na temat segregacji odpadów i recyklingu, a przy tym świetnie się bawili.

Po podsumowaniu wyników przez jury okazało się, że z uwagi na równą liczbę punktów koniecz-

na jest dogrywka. Zwycięski team wyłoniono dopiero po jej drugiej rundzie, w której triumfowała drużyna SP3 w składzie: Gabriel Bednarz, Mateusz Dragan, Aleksandra Gaworecka, Kinga Wątor. Za ledwie o jeden punkt ustąpiła im ekipa gospodarzy (Kinga Frankiewicz, Anna Milczanowska, Daria Milczanowska, Izabela Breja), która zajęła 2. miejsce. Na 3. uplasowali się reprezentanci SP7, wyprzedzając SP4 i SP6. Zwycięski team otrzymał puchar, a uczniowie – ufundowane przez organizatorów nagrody. Turniej zwińczyła pamiątkowa sesja fotograficzna z udziałem wszystkich drużyn.

Tę nader udaną, umiejętnie łączącą naukę z zabawą imprezę przygotowały i przeprowadziły nauczycielki SP2: Mariola Brygidyn, Małgorzata Czaban, Agnieszka Polańska, Agnieszka Wenc i Anna Żółkiewicz, które już dziś zapraszają do udziału w przyszłorocznej edycji Eko-Dzieciaków.

/joko/

W hołdzie Miłoszowi

Rok Czesława Miłosza młodzież szkół ponadgimnazjalnych uczcila Międzyszkolnym Turniejem Wiedzy o nobliście. Finał turnieju odbył się 9 grudnia w Zespole Szkół nr 1, który był jego organizatorem.

Zmagania konkursowe dotyczyły trzech kategorii: poezji śpiewanej, wiedzy o życiu i twórczości Cz. Miłosza oraz plastycznej, inspirowanej twórczością poety. Oceniało je jury w składzie: Sebastian Niżnik, Adam Gromek, Iga Wojtowicz-Rejmak i Maria Pospolitat.

W kategorii „wiedza o życiu i twórczości Czesława Miłosza” I miejsce zajęli reprezentanci Zespołu Szkół nr 2 Karolina Pajęcka i Adela Jakima (opiekun Katarzyna Markuc), wyprzedzając SP4 i SP6. Zwycięski team otrzymał puchar, a uczniowie – ufundowane przez organizatorów nagrody. Turniej zwińczyła pamiątkowa sesja fotograficzna z udziałem wszystkich drużyn.

Tę nader udaną, umiejętnie łączącą naukę z zabawą imprezę przygotowały i przeprowadziły nauczycielki SP2: Mariola Brygidyn, Małgorzata Czaban, Agnieszka Polańska, Agnieszka Wenc i Anna Żółkiewicz, które już dziś zapraszają do udziału w przyszłorocznej edycji Eko-Dzieciaków.

Szkół nr 1 Dominika Sokalska (opiekun Agnieszka Kutia), zaś II miejsce zajęła Patrycja Wdowiak (opiekun Jolanta Mazur-Fedak) z II Liceum Ogólnokształcącego.

W kategorii poezji śpiewanej I miejsce II LO: Aleksandra Posadzka i Karina Srocka (opiekun Jolanta Mazur-Fedak), zaś na II m. uplasował się zespół „Będzie lepiej” (opiekun Sabina Śmierćka) z ZS nr 3.

Honorowy patronat nad konkursem objął starosta sanocki, który był fundatorem cennych nagród. Organizatorami konkursu byli nauczyciele języka polskiego i bibliotekarze ZS nr 1 w Sanoku.

emes

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

*Wyrazy głębokiego współczucia
Zbigniewowi Królowi
z powodu śmierci Mamy
składają*



*Dyrekcja i Pracownicy
PGNiG SA – Oddział w Sanoku*

Niektórzy mieli ciarki na plecach

Od strony placu św. Jana nadciąga grupa manifestantów. Las biało-czerwonych flag, transparent z napisem „Solidarność”, okrzyki: Precz z komuną! Orła WRON-a nie pokona! Znajdzie się pała na d... generała! Za chwilę zostają brutalnie spacyfikowani. Milicjanci i zomowcy, wyposażeni w tarcze i pałki, atakują na Rynku bezbronnych ludzi. Biją i kopią wyrwanych z tłumu i tych, którzy nie zdążyli uciec. Grozę potęgują wyjące syreny, gaz, huk petard.

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-zibro@wp.pl

Tak wyglądała rekonstrukcja wydarzeń z 13 grudnia 1981 roku, w trzydziestą rocznicę ogłoszenia stanu wojennego. Przygotowała ją Grupa Rekonstrukcji Historycznych SAN oraz młodzież z I i II LO, pod wodzą Piotra Kity, nauczyciela historii w „jedynce”. – Nie bawimy się, ale popularyzujemy w ten sposób najnowszą historię Polski. Niestety, w programach nauczania jest coraz mniej godzin przeznaczonych na nauczanie tego przedmiotu – ubolewał.

Całość została przygotowana z wielką starannością o szczegóły. Członkowie grupy rekonstrukcyjnej wystąpili w autentycznych mundurach Milicji Obywatelskiej, pamiętających lata osiemdziesiąte. – Ostatnio zagraliśmy w nich w teledysku zespołu BIG CYC – zdradził wiceprezes Łukasz Solon. Na Rynku pojawiły się też koksownicy, powszechnie stosowane podczas mroźnej zimy w 1981 roku przez żołnierzy na posterunkach ulicznych, dla wielu osób będące niemal symbolem stanu wojennego. Zwracała uwagę świetna charakterystyka uczestników manifestacji – wielu miało na sobie robotnicze kombinezony, flanelowe koszule w kratkę, kultowe berety z antenką.



Przemoc, agresja, pozbawianie ludzi podstawowych praw obywatelskich. Tak było trzydzieści lat temu...

Jedyną „bronią” tłumu były kamienie – rzecz jasna papierowe – które posypały się na atakujących zomowców. Młodzież z wielkim zaangażowaniem grała rolę obrońców wolności i godności. – Stan wojenny zmienił bieg historii – mówiła Emilia Ziarko. – Chcemy pokazać, jak Polacy trzydzieści lat temu potrafili bić się o wolność i podkreślić, że jesteśmy z tego dumni – wtórował jej Emilian Horoszko.

Tak było!

Wśród obserwujących rekonstrukcję zauważyliśmy Mariana Kunca i Eugeniusza Chytlę – aktywnych działaczy „Solidarności” w latach osiemdziesiątych i ludzi, którzy tworzyli historię tamtych lat. – Tak rzeczywiście było – stwierdzili zgodnie, przyznając, że kiedy zawyła syrena, poczuli na plecach ciarki.

Marian Kunc był przewodniczącym Komisji Zakładowej „S” w Stomilu i członkiem Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „S” w Sanoku. – Przyszli po mnie 14 grudnia, przed południem – wspomina. Nie mówili, gdzie go zabierają i co dalej będzie. Dopiero potem okazało się, że został internowany na mocy dekretu o stanie wojennym. Nie był bity i maltretowany, nigdy jednak nie zapomni wbitej pod łopatkę lufy karabinu. Przesiedział ponad pół roku, najpierw w Uhercach, potem w Łupkowie. W domu została żona z dwójką małych dzieci, bez środków do życia. – Uważam, że to właśnie żona najwięcej wycierpiała – mówi. Po wyjściu na wolność nie mógł znaleźć pracy, biedował. Co czuje dziś?



Bohaterowie tamtych dni, E. Chytlę i M. Kunc dziś, w wolnej Polsce, mogą pozwać do zdjęcia z młodymi „zomowcami”...

Czy nie ma żalu do prześladowców? – Wybaczyłem im, bo jestem człowiekiem wierzącym – wyznaje.

Po Eugeniusza Chytlę, działacza „S” w Zakładach Mięsnych, słynącego z odwagi i bezkompromisowości, przyszli późnym wieczorem już 12 grudnia. Zawieźli go „suką” na komendę przy ulicy Sienkiewicza. Pamięta przejmujące zimno – było ponad 22 stopnie poniżej zera. Trafił do Uherzec, skąd po buncie więźniów przeniesiono go do Załęża koło Rzeszowa. Za kratami spędził siedem miesięcy. W grudniu 1983 roku emigrował do USA.

Jest oburzony, że stan wojenny nie został dotąd rozliczony. – Zgi-

nęto ponad 100 kolegów, a zbrodniarzom takim jak Jaruzelski włos nie spadł z głowy. Za niszczenie własnego narodu należy się kara śmierci albo więzienie – uważa.



Była to już druga rekonstrukcja wydarzeń stanu wojennego, zorganizowana w Sanoku przez GRH „San” i profesora Kitę z młodzieżą. Chylimy czoła.

* Co takiego się stało, że nagle w całym kraju zaczyna być głośno o przedsiębiorczości społecznej?

– Po latach zachłyśnięcia się wolnością, docenienia zaistniałych zmian i dokonań, przychodzi refleksja, że nie wszyscy potrafią znaleźć się na wolnym rynku, że w społeczeństwie są także ludzie nieudolni, nieaktywni, nienadążający, pozostający na marginesie. A jest ich niemało, bo około 30 procent. Dochodzimy do wniosku, że tym ludziom trzeba pomóc. I w tym momencie zaczynamy rozumieć, że potrzebna jest przedsiębiorczość społeczna, która została zniszczona. Stąd wniosek prosty: trzeba ją odbudować. I to zaczynamy robić.

* Wyciągacie do tych ludzi rękę. I jakie są pierwsze spostrzeżenia: jacy oni są?

– Są serdeczni i szczerzy, a przy tym pracowici i w zdecydowanej większości zdolni, wiele potrafiący zrobić. Niektórzy okazali się świetnymi fachowcami. Ale to co najważniejsze, są wspianymi ludźmi. Czy to mało, żeby im zaufać? Żeby stworzyć im warunki do pracy?

* Jeździ pani po Polsce, apelując do wszystkich: zawiązujcie partnerstwa lokalne! Zakładajcie spółdzielnie socjalne! Twórcie klimat do rozwoju przedsiębiorstw społecznych! I co, słuchają?

– Oczywiście, że słuchają! Dobrzy gospodarze rozumieją już ten problem i czują jego wagę. Wiedzą, że jest to duży potencjał ludzki, który trzeba uruchomić. Widzą, że może być z tego dodatkowa korzyść w postaci mniejszych

wydatków na pomoc społeczną. Mamy już wiele miejsc w Polsce, które podają jako znakomite przykłady, godne do naśladowania.

* Czy widzi pani szanse rozwoju przedsiębiorczości społecznej na Podkarpaciu?

– Jak najbardziej. Podkarpacie nie jest jeszcze zepsute, to dobry region, aby przedsiębiorczość społeczna się rozwijała.

* Czy Centra Integracji Społecznej, skupiające przedsiębiorstwa i spółdzielnie socjalne, będą w Polsce powstawać tak jak w XIX wieku w Danii uniwersytety ludowe Mikołaja Gruntwiga, nazywane „szkołami dla życia”?

– Nie potrafię ocenić tempa ich rozwoju, ale jestem przekonana, że na pewno będą się rozwijać. Rośnie bowiem liczba środowisk pozostawionych samym sobie. A nie można zgodzić się z tym, że są to środowiska skazane na pomoc społeczną. Bo nie są. Na tym właśnie fundamencie powstała w Poznaniu Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka”, udowadniając, że nie są.

* Czy kropla draży skałę?

– O, tak. 70 istniejących w kraju Centrów Integracji Społecznej to już jest coś! Choć ciągle jeszcze dostrzegam w urzędach i samo-

rządach zbyt dużo asekuracji. Ciągle jeszcze słychać pytania: czy to na pewno się opłaca? Czy to nie więcej będzie z tego kłopotów niż pożytku? Jest jeszcze dużo hamulców, sporo niechęci i tyle samo niezrozumienia.

* Niezrozumienia czego?

– Zbyt mało jeszcze z nas rozumie, że tworzenie centrów integracji społecznej i budowa przedsiębiorstw czy spółdzielni socjalnych jest to element polityki społecznej, która winna być jednym z ważniejszych zadań społeczności lokalnych. Takie CIS-y w każdej gminie byłyby ogromnym kapitałem przynoszącym wielki zysk. Zysk w postaci szansy dla grup, które przywykły do doraźnego, pasywnego systemu w postaci korzystania z pomocy społecznej. W naszej formule ci ludzie nie przychodzą raz w miesiącu po zasiłek, ale przychodzą codziennie do pracy i to praca staje się ich zabezpieczeniem socjalnym.



* Ważne jest to, że na tworzenie CIS-ów są pieniądze unijne, nieprawdaż?

– Oczywiście! Najwyższy czas zrozumieć, że zdecydowanie więcej korzyści przynosi inwestowanie pieniędzy w budowanie CIS-ów, niż wydawanie ich na unijne szkolenia aktywizacyjne. Dodam, że jest to całkiem proste, wymaga tylko dużo dobrej woli.

* Co robią te tworzone przedsiębiorstwa społeczne i spółdzielnie socjalne? Czy czasami

Zróbcie to!

Rozmowa z BARBARĄ SADOWSKĄ, psychologiem, wiceprzewodniczącą zarządu Fundacji Pomocy Wzajemnej BARKA w Poznaniu.

nie stają pod ścianą z powodu braku pomysłów na pracę i zleceń?

– Nic podobnego, możliwości jest mnóstwo. Z reguły są to usługi niszowe, nierynkowe. W Kamieniu Pomorskim spółdzielnia socjalna sprząta całe miasto oraz pielęgnuje zieleni miejską, w gminie Kwilcz szyje odzież roboczą dla Volkswagena, w Czarnkowie opiekuje się osobami starszymi, w Leżajsku opiekuje się dziećmi, łącznie z opieką domową i orga-

nizacją przyjęć urodzinowych, w Brodach (gm. Lwówek Wilkp.) wyremontowała totalnie zrujnowany dwór. W wielu miejscach zajmują się hodowlą owiec i kóz, wykonywaniem usług leśnych zlecanych przez ZUL-e i Nadleśnictwa, sprząaniem klatek schodowych zlecanym przez spółdzielnie mieszkaniowe itp. itd...

* Wierzy pani w Sanok?

– Oczywiście! Jeśli tutejszy samorząd powiatowy już podjął uchwałę o utworzeniu CIS-u i dał sobie pół roku na przygotowanie frontu działania, to znaczy, że działa z głową, nie na żywioł. Liczę, że z tego CIS-u wyjdzie kilka spółdzielni. Niech na początek nie będzie z tego zysku, niech będą tylko miejsca pracy, to już da wielką satysfakcję. Zróbcie to! Przekonacie się, ile to może dać radości.

Marian Struś

BARBARA SADOWSKA, psycholog, wiceprzewodnicząca zarządu Fundacji Pomocy Wzajemnej „Barka”; członek Zarządu Barka UK, współtwórcza systemu na rzecz integracji społecznej osób z grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym (1989-2008).

* od 1989 roku tworzyła wraz z rodziną pierwszą wspólnotę „Barki” we Władysławowie k. Lwówka Wilkp. Mieszkając przez okres 8 lat wraz z osobami, które znalazły się w ekstremalnych sytuacjach życiowych w okresie transformacji ustrojowej; był to początek budowania fundamentu pod przyszłe programy reintegracji i gospodarki społecznej; * od 2004-2006 – dyrektor Centrum Integracji Społecznej w Poznaniu; wspierała tworzenie CIS-ów w innych dzielnicach Poznania i innych rejonach Polski;

* w latach 2006-2008 – koordynator programu Szkoła Liderów Ekonomii Społecznej oraz programu Współpracy Ponadnarodowej w ramach Partnerstwa „Ekonomia Społeczna w Praktyce”;

* od 2009 buduje partnerstwa na rzecz integracji i przedsiębiorczości społecznej (50 partnerstw lokalnych) w ramach programu systemowego 1.19 pt. „Zintegrowany system wsparcia ekonomii społecznej (program 40-letni)”;

* od 2006 roku przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Organizacji Sieć Współpracy „Barka”.

Ogień zabrał im wszystko



Po zakończeniu akcji gaśniczej od razu przystąpiono do porządkowania pogorzeliiska. Z pomocą pospieszyła najbliższa rodzina i sąsiedzi.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W trwającej ponad dwie godziny akcji, uczestniczyło 26 strażaków – ochotnicy z OSP Wolica i Niebieszczyński oraz zawodowcy z sanockiej PSP – i cztery wozy gaśnicze.

– Zgłoszenie odebraliśmy o godz. 5.50, a akcję zakończyliśmy o 8.04. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej, ale będzie to jeszcze weryfikowane – pod-

kreśla kpt. Piotr Mazal, dyżurny sanockiej PSP.

Wstępne straty oszacowano na 80 tys. złotych. Z pobieżnego oglądu wynika, że poważnie uszkodzony dom nie nadaje się już do remontu i prawdopodobnie zostanie rozebrany. Jego właściciel, który pojawił się na miejscu tuż po pożarze, był jednak ubezpieczony, może więc liczyć na odszkodowanie. W znacznie gorszej sytuacji są najemcy, którzy ubezpieczenia na mienie ruchome nie mieli. Ogień zniszczył cały

dobrobyt życia czteroosobowej rodziny, która w dodatku została bez dachu nad głową.

Kątem u rodziców

Tymczasowo przygarnęli ich rodzice pani Katarzyny. – Nie wiem, jak się pomieścimy, bo z rodzicami mieszka jeszcze trzech moich braci. Mają swoje pokoje, ale są one nieogrzewane, więc dwóch braci śpi na kozetkach w kuchni. Teraz dojdzie nasza czwórka... U teściów, którzy mają dwa pokoiki w bloku na cztery osoby, też ciasnota – wzdycha ciężko kobieta.

Bez pracy i dachu nad głową

Trudną sytuację pogorzeliści pogarsza dodatkowo brak pracy. Pan Jarosław poszukuje jej bezskutecznie od dwóch miesięcy, tzn. od czasu powrotu z zagranicy, gdzie zarabiał na utrzymanie rodziny. Czasem udało mu się złapać jakieś dorywcze zajęcia, ale w zimie szanse na zatrudnienie w budownictwie czy w lesie maleją do zera. Jedynym stałym dochodem czteroosobowej rodziny jest obecnie zasiłek macierzyński pani Katarzyny. Nowakowie mogą też liczyć na wsparcie z GOPS, pod opieką którego znajdują się od jakiegoś czasu.

– Na pewno nie zostawimy ich bez pomocy, choć jest koniec roku i pieniędzy mamy niewiele. Nasz pracownik był dziś na miejscu pożaru. Szkada ich ogromnie, bo stracili wszystko, co mieli. Dostaną wyższy zasiłek i coś z odzieży. Pomożemy, na ile będziemy mogli. Myślę, że sołtys też zrobi jakąś zbiórkę dla nich. W takich sytuacjach ludzie zawsze sobie pomagają. Najtrudniej będzie znaleźć im jakiś kąt, bo gmina nie ma

wolnych lokali mieszkalnych. Będę rozmawiała na ten temat z wójtem – może uda się znaleźć jakieś mieszkanie na wynajem, jak nie w Wolicy, to gdzieś indziej – deklaruje Dorota Brejta, kierownik GOPS w Bukowsku. W Podkarpackim Banku Spółdzielczym uruchomiono już konto, na które można wpłacać pieniądze dla pogorzeliści: 50 8642 1184 2018 0000 4965 0003 z dopiskiem „Pomoc dla P. Nowaków”. Osoby mogące wesprzeć ich pomocą rzeczową, proszone są o kontakt z GOPS Bukowsko, tel. 13 4674561.

Pospieszyli z pomocą

Z pierwszą pomocą pospieszyła rodzina i najbliżsi sąsiedzi, którzy przez

cały dzień porządkowali pogorzeliisko, wywożąc spalone rzeczy. – W takiej sytuacji to normalne, że każdy chce pomóc. Spotkało ich takie nieszczęście, że aż płakać się chce – tży same cisną się do oczu... – mówi ze współczuciem Alfred Woźniczka, który wraz z innymi ruszył od razu na pomoc pogorzeliści.

Wierzymy, że nasi Czytelnicy też nie pozostaną obojętni i wesprą w nieszczęściu rodzinę z Wolicy, która na progu zimy znalazła się w tak dramatycznej sytuacji. I w to, że dzięki ludziom dobrej woli zaświeci dla niej promyczek nadziei, choć nadchodzące święta na pewno nie będą radosne...

Joanna Kozimor



Nadpalona i zalana wodą resztką ocalałych sprzętów nadawała się tylko na wysypisko...

Wina bez kary

Po ponad trzech latach zapadł prawomocny wyrok w sprawie Mariana Kawy, oskarżonego o fizyczną przemoc wobec wychowanków w sanockim Domu Dziecka, gdzie był posem – po przegraniu wyborów parlamentarnych – został zatrudniony w 2005 roku jako wychowawca. Sąd Okręgowy w Krośnie utrzymał w mocy – wydany po ponownym rozpatrzeniu sprawy – wyrok sanockiego Sądu Rejonowego, który warunkowo umorzył postępowanie karne na dwa lata.

JOANNA KOZIMOR

joanna-kozimor@wp.pl

Sprawa miała swój początek we wrześniu 2008 roku, kiedy to dyrektorka placówki zarzuciła Marianowi Kawie stosowanie przemocy wobec dzieci, o czym powiadomiła prokuraturę, zawieszając wychowawcę w obowiązkach. Asumptem powyższych działań miały być skargi kilkorga wychowanków, którzy potwierdzili je w pisemnych oświadczeniach. Finałem wszczętego przez prokuraturę dochodzenia stał się skierowany do sądu akt oskarżenia, w którym Marianowi Kawie postawiono zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej podopiecznych.

Za zamkniętymi drzwiami

Utajniony z uwagi na dobro dzieci proces toczył się przed Sądem Rejonowym w Sanoku i zakończył w styczniu 2010 roku. Sąd przesłuchał kilkunastu świadków, w tym małoletnich wychowanków Domu Dziecka w obecności psychologa. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego uznał Mariana Kawę winnym naruszenia nietykalności cielesnej trojga podopiecznych. Jedną z dziewczynek w czasie kłótni oskarżony miał popchnąć na ścianę, co spowodowało u niej krwawienie z nosa, drugą na sznurki rozwieszane na placu przy Domu Dziecka, zaś niesubordynowanego chłopca miał dyscyplinować, uderza-

materiału dowodowego. Podkreślił, iż świadkowie nie potwierdzili faktu bicia dzieci, a one same odwołały część wcześniejszych zeznań. Sąd II instancji uznał, iż należy uzupełnić postępowanie dowodowe i uchylił wyrok, nakazując ponowne rozpatrzenie sprawy. Drugi proces

rac jednak pod uwagę całość zgromadzonego materiału dowodowego, postanowił odstąpić od ukarania go, warunkowo umarzając postępowanie na dwa lata. Nałożył na oskarżonego na wizażkę w wysokości 1500 zł na rzecz PCK oraz obciążył kosztami procesu

Sąd wziął pod uwagę, że dwoje wychowanków wycofało swoje zeznania, choć – po zasięgnięciu opinii psychologa – przyjęło, że zrobili to dlatego, iż bardzo przeżywali fakt, że wychowawca ma z tego powodu kłopoty. Argumentem przemawiającym na korzyść oskarżonego było również to, że cieszył się on sympatią większości wychowanków, a ci mniej subordynowani potwierdzili, że nie mają do niego pretensji. Sąd uwzględnił również, iż na przebieg wydarzeń mógł mieć wpływ rozgrywający się w tle konflikt między wychowawcą a dyrektorką.

Warunkowe umorzenie

Wyrok nie zadowolił żadnej ze stron. Prokurator złożył apelację, domagając się skazania oskarżonego, on sam zaś, razem z obrońcą, wnioskuje o uniewinnienie.

Podczas rozprawy apelacyjnej, która odbyła się w ubiegłą środę w Krośnie, Sąd Okręgowy nie uwzględnił żadnej z apelacji, uznając je za bezzasadne i utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji.

Nieskazy, niekarani

– Warunkowe umorzenie oznacza, że w świetle prawa oskarżony jest osobą niekaraną. Sąd I instancji przyjął, że dopuścił się on zarzucanych czynów, uznał jednak, że ich społeczna szkodliwość jest nieznaczna. Rozpatrując sprawę ponownie, sąd w Sanoku odniósł się do wszystkich materiałów dowodowych, a uzasadnienie wyroku było dokładne i logiczne. Dlatego też sąd II instancji podtrzymał wyrok – wyjaśnia sędzia Artur Lipiński, przewodniczący rozprawie apelacyjnej.

Opuszczając sąd, Marian Kawa powiedział dziennikarzom, że wyrok w pewnej mierze jest dlań satysfakcjonujący, oznacza bowiem, że opuszcza salę sądową jako osoba nieskazana i niekarana. Nie ulega wątpliwości, że ma to dlań niebagatelne znaczenie, umożliwi mu bowiem powrót do pracy.

Czy tak faktycznie się stanie? Zapytana o to Anna Chyła, dyrektor Domu Dziecka w Sanoku, ograniczyła się do lakonicznego stwierdzenia: – Pan Kawa jest zawieszony do czasu zakończenia postępowania dyscyplinarnego, które toczy się w Kuratorium Oświaty.

Najważniejsze dobro dzieci

Poproszony o ustosunkowanie się do sprawy Dariusz Tracz, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, stwierdził: – Na dzień dzisiejszy nie znam wyroku oficjalnie. Wiem, że pan Kawa zatrudniony jest w oparciu o Kartę Nauczyciela i trwa związane z jego sprawą postępowanie dyscyplinarne przed Kuratorium Oświaty, do zakończenia którego nie chciałbym się wypowiadać. Od wyniku tego postępowania zależą dalsze decyzje. Będą one podejmowane przez dyrektora placówki oraz Starostwo Powiatowe, które jest organem prowadzącym. Ja mogę powiedzieć jedno – w takich sytuacjach zawsze powinno się mieć na uwadze dobro dzieci, które są podmiotem, a nie przedmiotem w placówce opiekuńczo – wychowawczej.



Marian Kawa wraz ze swym obrońcą Łukaszem Bochenkiem do końca walczyli o uniewinnienie. Salomonowy wyrok sądu nie dał im pełnej satysfakcji, ale poczucia przegranej także nie.

jąc go dwa razy w twarz. Za te czyny sąd skazał wychowawcę na karę grzywny w wysokości 3 tys. zł.

Drugie podejście

Kawa odwołał się od wyroku, argumentując, iż sąd nie uwzględnił całego

przed obliczem sanockiej Temidy, w którym ponownie przesłuchano kilkunastu świadków, zakończył się w kwietniu br. Sąd, podobnie jak poprzednio, uznał, że oskarżony naruszył nietykalność cielesną trójki wychowanków, bio-

Pankowskiego premiera pośmiertna

Podpisana przez Piotra Mareckiego książka pt. „Nam wieczna w polszczyźnie rozróżba. Marian Pankowski mówi” nie jest, wbrew pozorom, zwykłym wywiadem rzeką. Nie jest to tekst faktograficzny. Nie stanowi on czysto biograficznej relacji sanockiego pisarza, podobnie jak nie nosi znamion literaturoznawczego rozrachunku z 70-letnim dorobkiem literackim. Czymże zatem jest ta publikacja, która zwłaszcza nam – sanoczanom – tyle obiecuje i uwodzi, nawet nim jeszcze wpadnie w ręce? Otóż po dwukrotnej lekturze całości dochodzę do wniosku, że mamy w ręku artystyczny testament Pankowskiego, który z próby zrekapitulowania dorobku i życia uczynił kolejną, właściwą sobie kreację; taką biograficzną – jak to czasem mawiał – „prozę-nie prozę”.

TOMASZ CHOMISZCZAK

Bo to prawda, że obszerna (ponad 300 stron!) rozmowa toczy się wokół życia autora „Matugi”. Kolejne etapy odtwarzane są w miarę chronologicznie – rzecz jasna, powtórzenia pewnych wątków były nieuchronne. Przed oczami przelatują nam dobre trzy ćwiartki ubiegłego stulecia z jego wspaniałosciami i okrucieństwami. Osadzonej w ich ramach historii życia Pankowskiego nie można jednak uznać za typową „spowiedź dziecięcia wieku”, jako że dzieje owo ostentacyjnie szło w poprzek tendencji zanadto schlebających modom, konwensom i poprawności politycznej tegoż wieku.

Ciekawsza jest tu zatem historia osobista literata rodem z Sanoka. Dom rodzinny, relacje z rodzicami i bratem, gimnazjum, życie w przedwojennym miasteczku, a potem pierwszy rok studiów polonistycznych, będących czasem intelektualnej i erotycznej inicjacji. Wyczytujemy wiele ciekawostek z tego właśnie okresu, słabiej dotąd poznanego przez entuzjastów Pankowskiego. A potem już etapy, które powracały częściej w rozmowach pisarza: wojna, obozy koncentracyjne, osiedlenie się w Brukseli, praca uniwersytecka, założenie własnej rodziny, a przede wszystkim wielogatunkowa, wielogłosowa – co zdarza się przecież dość rzadko w dziejach literatury – twórczość. Twórczość, która niemal natychmiast



Promocja książki Piotra Mareckiego odbyła się w ubiegły piątek w BWA. Oprócz autora w spotkaniu wzięli udział: Janusz Szuber, Marek Kusiba z Fundacji Turzańskich z Toronto i Joanna Ostrowska z UJ. Prowadził Tomasz Chomiszczak.

stała się synonimem boju o własne miejsce wśród pisarzy polskich i wśród wydawców.

Książka wymyślona i zrealizowana w taki sposób przynosi zatem masę informacji, ciekawostek, anegdot, spostrzeżeń – i niemało emocji. Te ostatnie autor rozmowy, Piotr Marecki, wydobywa na ogół z niektórych wątków pojawiających się tu i ówdzie w książkach Pankowskiego. Rzecz jednak w tym, że ważniejsze od tego, o czym Pankowski pisał, było – jak to robił. Mimo wszystko najpierw szedł u niego styl, a dopiero za nim historia. To język stwarzał literacką rzeczywistość, a często wręcz ją zastępował. I choć główny tytuł obiecuje właśnie rzecz o pankowskiej „rozróżbie w polszczyźnie” – wewnątrz więc mamy przegląd tematów, zwłaszcza tych związanych

z rozbijaniem społecznych i narodowych klisz, z nieustanną transgresją artysty rozpiętego między dziedzictwem przeraźliwie tradycyjnej Polski a wyzwoloną i cieleśną kulturą Flamandów.

Jak zaznaczyłem na początku, trudno dopatrywać w tej książce rzeczowej biografii. To raczej imponujący do niej przycynek; na pewno nie – jak napisano na stronie Korporacji Halart – „encyklopedia” czy „monografia”. Marian Pankowski niejednokrotnie przeinacza fakty i miesza daty. To normalne, zważywszy na ciągłą u autora „Smagłej swobody” teatralizację życia, upodobanie do reżyserowania codziennych sytuacji. Pankowski mimo wszystko bardziej ceni „piękne zmyślenie” od nudnej prawdy; przynajmniej w książce, że zawsze miał tendencje do este-

tyzowania zdarzeń, do ich natychmiastowego artystycznego przetwarzania. Ale to akurat pisarzowi można – i należy – wybaczyć: takie jest prawo autora i tego gatunku. Natomiast na rozmówcy – zarazem redaktorze i wydawcy – ciąży powinność uściślenia czy sprostowania pewnych faktów, tak by osoby niewtajemniczone miały możliwość uporządkowania sobie przytoczonej relacji. Może przypisy nie wyglądałyby tu najlepiej, ale już umieszczenie w appendiksie rzetelnego kalendarium życia i bibliografii podmiotowej bardzo by się przydało. Zamiast tego do

publikacji dołączona jest płyta z nagraniem przez samego Pankowskiego fragmentami jego utworów, co – będąc niepodważalną wartością dodatkową tej publikacji – utwierdza w przekonaniu, że mamy do czynienia z prawdziwie autorską kreacją.

Ale to mnie – a pewnie i wielu innych wiernych czytelników Pankowskiego – niespecjalnie martwi. Przeciwnie: dzięki temu „puszczeniu” rozmowy samopas otrzymaliśmy, zamiast wywiadu dziennikarskiego, kolejną premierową książkę, pod którą równie dobrze powinien się podpisać autor sanocki, co jego krakowski rozmówca. Marian Pankowski mówi – rzeczywistość, tak właściwie powinien brzmieć główny tytuł. Dobrze, że wciąż to Pankowski, mimo śmierci, ma najwięcej do powiedzenia.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. W najbliższych dniach wiele osób wybierze się na przedświąteczne zakupy. Będzie tłoczno w sklepach, ale też na przystankach, dworcach, w pociągach i w autobusach. Policja przestrzega przed zagrożeniem ze strony kieszonkowców i radzi, co zrobić, by nie stwarzać warunków sprzyjających przestępcom.

Idą święta – nie daj szansy kieszonkowcom

Okres przedświąteczny to dla większości osób czas gorących przygotowań i zakupów, który dla kieszonkowców stanowi swoiste eldorado, a dla policjantów – dyżury wyłożonej pracy. Wiele policyjnych patroli, zarówno umundurowanych jak i po cywilnemu, pełni służbę w miejscach, gdzie jest tłoczniej niż zazwyczaj – na bazarach, targowiskach, w rejonie dużych sklepów i dworców. Ale najlepsze nawet policyjne „wsparcie” nie pomoże, jeśli sami nie będziemy ostrożni.

Pamiętajmy, że kieszonkowcy stosują wiele metod, by odwrócić uwagę potencjalnej ofiary. Zazwyczaj działają w zorganizowanych grupach, ale też pojedynczo. Wykorzystują zamieszanie i tłok, często sami go wywołu-

zachęca policja.

Podczas zakupów starajmy się nie ekspozować zawartości swojego portfela. Cenne przedmioty chowajmy do wewnętrznej kieszeni swojego ubrania, nie nośmy ich w reklamówce lub dużej torbie na wierzchu. Przy wyjmowaniu towaru z koszyka, oglądania czy przymierzania ubrań, nie odkładajmy torebki poza zasięg wzroku – na podłogę czy też ladę.

Podróżując autobusem lub pociągiem, pilnujmy swojego bagażu i nie zasypiamy. Nie nośmy kluczy do mieszkania w tym samym portfelu co pieniądze, gdyż w przypadku kradzieży narazimy się na dodatkowe straty.

Użytkownikom kart płatniczych przypominamy, by wraz



ją, aby ułatwić sobie działanie. Miejsca największej aktywności „doliniarzy” to centra handlowe i rozrywkowe, kolejki do kas, zatłoczone autobusy i pociągi. Jak ustrzec się przed niebezpieczeństwem z ich strony? Wystarczy wziąć sobie do serca poniższe rady, do stosowania których

z kartą nie przechowywali poufnego kodu PIN. To duża nieroztropność, niestety policja często przyjmuje zgłoszenia o opróżnieniu kont nieodpowiedzialnych osób, które nie przestrzegały podstawowych zasad bezpieczeństwa.

/k/

Otoczają troską i sercem

Sanoccy harcerze nie zapominają o obietnicy złożonej patronowi swojego hufca, księdzu harcmistrzowi Zdzisławowi Peszkowskiemu. W 2008 roku stworzyli w naszym mieście miejsce poświęcone pamięci ofiar pomordowanych na Wschodzie, a dziś otaczają je serdeczną troską i pamięcią.



Pielęgnowanie pamięci o Głogocie Wschodu to wielka zasługa sanockich harcerzy. Na zdjęciu nowa tablica z biogramami oficerów.

Miejsce to znajduje się na cmentarzu centralnym przy ulicy Rymanowskiej, gdzie w listopadzie 2008 roku pojawiła się kopia Krzyża Katyńskiego i tablica Golgoty Wschodu. Harcerze zadbali również, aby posadzono 24 Dęby

Pamięci, upamiętniające ofiary zbrodni katyńskiej, urodzone w Sanoku lub dłużej związane z naszym miastem. Dzięki tym działaniom cmentarz nabrał szczególnego charakteru: miejsc pamięci narodowej.

Jesienią tego roku, na „Łączce Katyńskiej”, wykonano kolejne prace. – Pojawiły się nowe tabliczki; kamienie przed poszczególnymi drzewami ułożono na płytach, aby nie zapadały się w ziemię, poprawiono też chodniczki wokół Krzyża Golgoty Wschodu. Najważniejsza jednak jest tablica zawierająca biogramy oficerów, a także Modlitwę ks. Peszkowskiego i fragmenty „Apelu jeńca z Kozielecka” – podkreśla hm. Krystyna Chowanec, komendantka hufca i inicjatorka powstania „zakątka katyńskiego” na sanockim cmentarzu. Prace wykonano dzięki darowiźnie pewnej szlachetnej osoby, która zastrzegła sobie anonimowość.

(jz)

Mąż, ale były

Zamieszczony przed tygodniem tekst „Dopiero burmistrz poczuł smród” wywołał reakcję byłej żony opisywanego mężczyzny. Odniosła się ona do zawartych w jednej z wypowiedzi słów: „Odkąd żona wyrzuciła go z mieszkania...” – Byliśmy już po rozwodzie, a były mąż wyprowadził się po nakazie eksmisji – wyjaśniła kobieta.

(b)

Z ostatnim pożegnaniem

Stal pogrążona w smutku



W sobotę, 10 grudnia, sanockie środowisko sportowe, przede wszystkim piłkarskie, żegnało naszego kolegę śp. Maćka Królickiego. Był On jednym z niewielu, którzy w tym dzisiejszym nastawionym na konsumpcję świecie – wiele lat swojego życia poświęcił bezinteresownej pracy społecznej, na rzecz sanockiej piłki nożnej. Oddał jej swój cały wolny czas, zaangażowanie, serce. Był lubiany i szanowany, przede wszystkim przez młodzież, z którą na co dzień miał kontakt jako kierownik drużyn młodzieżowych.

Kochali go wszyscy, szanowali, był dla nich ojcem i najlepszym przyjacielem, a przy tym wielkim autorytetem.

Teraz zostanie po Tobie Maćku pustka, której nikt nie wypełni. Pozostanie również pamięć o Tobie w naszych sercach. Jesteśmy przekonani, że miłosierny Bóg obdarzy Cię wieczną nagrodą w Niebie.

Rodzinnie zmarłego, żonie i dzieciom składamy wyrazy głębokiego współczucia i duchowej łączności.

Przyjaciele z MKS Stal Sanok

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wszystkim, którzy wzięli udział
w ceremonii pogrzebowej
śp. Macieja Królickiego
serdeczne podziękowania
składa
Żona Teresa
z rodziną

Wywołani do tablicy odpowiadają

Zamieszczony w numerze 49 „Tygodnika Sanockiego” z 9 grudnia br. artykuł dotyczący szkolnictwa zawodowego zmusza mnie, dyrektora Zespołu Szkół nr 5, do paru słów polemiki.

Trudno nie zgodzić się z główną tezą, że młodzi potrzebują pracy, a rynek fachowców. Jednak obniżenie bezrobocia wśród młodzieży jest możliwe nie tylko poprzez „rzetelną informację, o perspektywach, jakie daje podjęcie dalszej nauki w danej szkole i możliwość zaznajomienia się z różnymi zawodami”.

Przygotowując ofertę edukacyjną, mieliśmy na celu stworzenie naszym uczniom możliwości uzyskania kwalifikacji i umiejętności zawodowych pozwalających elastycznie reagować na zapotrzebowanie rynku pracy. Służy temu kształcenie w różnych zawodach usługowych (technik usług fryzjerskich, technik organizacji usług gastronomicznych, technik technologii żywności, fototechnik oraz fryzjer, mechanik pojazdów samochodowych, sprzedawca, cukiernik, kucharz małej gastronomii na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej), które uzupełnione i rozszerzone jest o różnorodne innowacje pozwalające na uzyskanie dodatkowych kwalifikacji np. Podstawy kosmologii w zawodzie technik usług fryzjerskich, Podstawy cateringu w zawodzie technik organizacji usług gastronomicznych. W dzisiejszej

dynamicznej rzeczywistości zdobycie jednego zawodu nie gwarantuje dożywotniego zatrudnienia, toteż staramy się, by nasi absolwenci byli jak najlepiej zawodowo przygotowani do reagowania na wyzwania rynku pracy.

Wysokiej jakości kształcenia służy doskonale wyposażona baza dydaktyczna, w tym pracownie: kosmetyczna, gastronomiczna i fryzjerska, powstałe dzięki pozyskanym przez szkołę środkom unijnym. Nasi uczniowie uczestniczą w stażach zagranicznych na Słowacji i w Niemczech w ramach programu Leonardo da Vinci. Obecnie staramy się o poszerzenie oferty edukacyjnej naszej szkoły przez wprowadzenie zawodów: technik obsługi turystycznej, technik żywienia i usług gastronomicznych, kelner.

Dbając o perspektywy zatrudnienia dla naszych absolwentów, ściśle współpracujemy z praco-

dawcami, z Izłą Rzemieśniczą i Cechem Rzemiosł Różnych w Sanoku oraz Regionalną Izłą

Wychodząc naprzeciw temu oczekiwaniu, wzbogaciliśmy ofertę edukacyjną o innowacje peda-

w klasach z innowacjami zyskał wysoką ocenę komendantów wojskowych służb mundurowych. Szczególnie podkreślają oni, że kształcenie młodzieży w duchu wartości patriotycznych, poszanowania prawa przyczynia się do integracji młodych ludzi ze społeczeństwem, a także wychodzi naprzeciw potrzebom młodego pokolenia. Mimo iż ci uczniowie nie mają zagwarantowanego zatrudnienia w służbach mundurowych, posiadają dodatkowe umiejętności pomagające im w takich staraniach. Z pewnością znajdziemy możliwość kontynuowania kształcenia uczniów w tym zakresie, oferując im jeszcze większe możliwości zdobywania szerszych kwalifikacji.

Odnosząc się do postawionych w artykule zarzutów dotyczących potencjału kształcenia na poziomie ogólnokształcącym, warto zaznaczyć, że przywołane niepełne dane dotyczące wyników egzaminu maturalnego w technikum w zawodzie technik usług fryzjerskich, w którym młodzież głównie przygotowuje się do egzaminu zawodowego, nie służyć zobrazowaniu zjawiska, ale zbudowaniu negatywnego obrazu szkoły. W rzeczywistości w obu sesjach egzaminacyjnych – w maju i sierpniu – egzamin maturalny zdało 69,3% uczniów, przygotowanych wyłącznie

w szkole na zajęciach dydaktycznych i dodatkowych. Ponadto wielu naszych absolwentów piastuje odpowiedzialne stanowiska, jest wysokiej klasy fachowcami w swoich dziedzinach. Natomiast obecni nasi uczniowie, których bezpośrednio dotyczą zawarte w artykule negatywne opinie, czują się rozgoryczeni. Zadają nam pytania „Dlaczego nas obrażają?” My jesteśmy dumni z osiągnięć naszych uczniów, z ich sukcesów oraz z rozwoju ich talentów.

Polskiej edukacji potrzebna jest rzetelna dyskusja nad perspektywami odbudowy szkolnictwa zawodowego. Szkoła zawodowa powinna i może stać się szkołą pozytywnego wyboru, o ile nie będą towarzyszyć jej niesprawiedliwe i stereotypowe oceny. Deprecjonowanie działań mających na celu poszerzenie oferty edukacyjnej na pewno do dobrego kształcenia młodzieży nie służy. W trosce o rozwój szkolnictwa zawodowego należałoby raczej pokazywać walory wszystkich szkół zawodowych, a nie tendencyjny obraz wybranych. Wniosek nasuwa się sam: promujemy ofertę szkolnictwa zawodowego wszystkich naszych szkół ponadgimnazjalnych.

Dyrektor Zespołu Szkół nr 5
Halina Dembiczak



MARIAN STRUŚ

Gospodarczą. Zawsze spotykamy się z życzliwością, wsparciem dla naszych działań na rzecz edukacji i uczniów. Taka współpraca gwarantuje prowadzenie kształcenia zawodowego w sposób zgodny z oczekiwaniami pracodawców, a jednocześnie podnosi jakość nabywanych przez uczniów umiejętności.

Niewątpliwie w dobrze pojętym interesie, zarówno uczniów jak i całej lokalnej społeczności, leży skuteczne kształcenie.

gogiczne pozwalające młodzieży zapoznać się ze specyfiką pracy w służbach mundurowych. Ich popularność wynika z rzetelnego kształcenia, stwarzającego perspektywę edukacyjną i zawodową. Realizowany w ramach innowacji: Edukacja proobronna, Ochrona granic, Pożarnictwo, Kształcenie Ogólnopolicyjne program pozwala uczniom na poznanie specyfiki ww. służb, zaś udział w obozach na wyszkolenie sprawności praktycznych. Poziom kształcenia

III plebiscyt na najpopularniejszych sportowców i trenerów Podkarpackiego Trójmiasta – Jasła, Krosna i Sanoka w 2011 roku

Najwięcej siatkarzy(ek) i piłkarzy

Po raz trzeci Czytelnicy „Nowego Podkarpacia”, „Tygodnika Sanockiego” i „Obiektu Jasielskiego” oraz sympatycy sportu w głosowaniu sms-owym wybiorą dziesięciu najpopularniejszych sportowców i trzech trenerów Podkarpackiego Trójmiasta – Jasła, Krosna i Sanoka. Dzisiaj rozpoczynamy plebiscyt, w którym o miano najpopularniejszych ubiega się 46 sportowców i 17 trenerów z 27 klubów, reprezentujących 18 dyscyplin sportowych.

O miano najpopularniejszych sportowców ubiega się 46 kandydatów (w tym tylko 8 kobiet) z 23 klubów, reprezentujących 17 dyscyplin sportowych. Najwięcej jest przedstawicieli siatkówki i piłki nożnej (po 9) oraz lekkoatletów (4), judoków, żużlowców, koszykarzy i hokeistów (po 3), szachistów i przedstawicieli sportów samochodowych (po 2). A ponadto – strzelec laserowy, rugbista,

piływak, modelarz lotniczy, tenista stołowy, szpadzista, bokser i łyżwiarz szybki. Wśród kandydatów jest dwóch cudzoziemców: Duńczyk i Czech.

Natomiast o laury najpopularniejszych trenerów ubiega się 17 szkoleniowców z 16 klubów. Reprezentują oni 9 dyscyplin sportowych.

Głosować będzie można do 29 lutego tylko na oryginalnych

kuponach drukowanych w „Nowym Podkarpaciu”, „Tygodniku Sanockim” i „Obiektywie Jasielskim” oraz poprzez sms-y (także do 29 lutego, do godz. 24). Kupyony można wysłać pocztą lub przynieść do redakcji patronów prasowych w Krośnie, Sanoku i Jasle.

Uwaga Czytelnicy! Cyfra w nawiasie z prawej strony sylwetki każdego kandydata oznacza jego numer w głosowaniu sms-owym.

Zasady głosowania sms-ami (do 29 lutego)

Prawidłowy sms musi zawierać: prefiks, czyli litery SPT (Sportowiec Podkarpackiego Trójmiasta), T (Trener Podkarpackiego

Trójmiasta). Wpisujemy więc litery SPT i kolejne cyfry, przedzielone przecinkami lub kropkami, przyporządkowane poszczególnym sportowcom według ustalonej przez głosującego kolejności, następnie wpisujemy literę T i trzy cyfry podporządkowane trenerem np. 5,7,3.

Uwaga, wszystkie znaki wpisujemy bez spacji. Przykładowy sms: SPT7,30,21,11,6,9,13,18,17,8,T6,8,2

SMS wysyłamy na numer: 7136 (koszt sms-a: 1,23 zł z VAT).

W razie problemów prosimy o kontakt z redakcją tel. 13 43-219-05 lub email: redakcja@podkarpacie.media.pl

Z nich wybieramy

SPORTOWCY (SPT)

Maciej Barański (Krośnieński Klub Biegacza MOSiR, lekkoatletyka) - (1)
Dariusz Bernacki (Czarni 1910 Jasło, piłka nożna) - (2)
Maciej Biega (SKŁ Górnik Sanok, łyżwiarstwo szybkie) - (3)
Jylwia Bielecka (Karpaty Krosno, siatkówka) - (4)
Jakub Blaszczak (TSV Mansard Sanok, siatkówka) - (5)
Michał Bochenek (Automobilklub Małopolski w Krośnie, sporty samochodowe) - (6)
Dariusz Brągiel (Czarni 1910 Jasło, piłka nożna) - (7)
Przemysław Bryliński (Karpaty Krosno, siatkówka) - (8)
Bartholiej Buczek (Karpaty Krosno, piłka nożna) - (9)
Piotr Chrzyszcz (Czarni 1910 Jasło, piłka nożna) - (10)
Marcin Dobek (KSTS MOSiR Krosno, tenis stołowy) - (11)
Grzegorz Duda (Automobilklub Młp. w Krośnie, sporty samochodowe) - (12)
Paulina Filip (Krośnieński Klub Biegacza MOSiR, lekkoatletyka) - (13)
Stanisław Gibadło (Ring MOSiR Sanok, boks) - (14)
Piotr Hajduk (Karpaty Krosno, piłka nożna) - (15)
Kenneth Hansen (KSM Krosno, żużel) - (16)
Kamil Kamecki (KKK Delikatesy Centrum PBS Bank MOSiR Krosno, kosz.) - (17)
Grzegorz Knapp (KSM Krosno, żużel) - (18)
Józefina Kolucka (UKS Sokoliz Krosno, szermierka) - (19)
Łukasz Konopacki (Stowarzyszenie Miłośników Rugby Jasło, rugby) - (20)

Jakub Kosiek (Karpaty Krosno, siatkówka) - (21)
Maciej Krupa (Aeroklub Podkarpacki w Krośnie, modelarstwo sportowe) - (22)
Robert Książkiewicz (Karpaty Krosno, siatkówka) - (23)
Marcin Łukaczyński (Karpaty Krosno, piłka nożna) - (24)
Jakub Madej (KS Speed Jasło, pływani) - (25)
Tomasz Malasiński (Ciarko PBS Bank KH Sanok, hokej) - (26)
Borys Miturski (KSM Krosno, żużel) - (27)
Konrad Mucha (MKS MOSiR Jasło/SMS PZPS Spółka, siatkówka) - (28)
Dariusz Oczkiewicz (KKK Del. Centrum PBS Bank MOSiR Krosno, kosz.) - (29)
Joanna Paluch (Karpaty Krosno, siatkówka) - (30)
Kamil Paprocki (UKS Akademia Sportów Walki-Judo Jasło, judo) - (31)
Piotr Pluta (KKK Delikatesy Centrum PBS Bank MOSiR Krosno, koszykówka) - (32)
Bartholiej Rabenda (Krośnieński Klub Biegacza MOSiR, lekkoatletyka) - (33)
Bogusław Rapala (Ciarko PBS Bank KH Sanok, hokej) - (34)
Piotr Sokolowski (TSV Mansard Sanok, siatkówka) - (35)
Aleksandra Stanek (UKS Akademia Sportów Walki-Judo Jasło, judo) - (36)
Jerzy Sypień (Polski Związek Niewidomych - koła w Jasle, strzelectwo laserowe) - (37)
Arkadiusz Szczepaniak (UKS Akademia Sportów Walki-Judo Jasło, judo) - (38)
Iłona Tabisz (Krośnieński Klub Biegacza MOSiR, lekkoatletyka) - (39)
Martin Vozdecky (Ciarko PBS Bank KH Sanok, hokej) - (40)

Marek Węgrzyn (Stal Sanok, piłka nożna) - (41)
Aleksandra Witkoś (Karpaty Krosno, siatkówka) - (42)
Angelika Władka (KKS Urania MOSiR Krosno, szachy) - (43)
Michał Zarzycki (Stal Sanok, piłka nożna) - (44)
Jakub Ząbkiewicz (Stal Sanok, piłka nożna) - (45)
Krzysztof Ziąja (KKS Urania MOSiR Krosno, szachy) - (46)
TRENERZY (T)
Damian Gaborowski (KS Speed Jasło, pływani) - (1)
Michał Czarnecki (UKS MOSiR Jasło, judo) - (2)
Przemysław Czarnecki (UKS Akademia Sportów Walki-Judo Jasło, judo) - (3)
Krzysztof Frączek (Karpaty Krosno, siatkówka) - (4)
Robert Hap (Czarni 1910 Jasło, piłka nożna) - (5)
Wadaw Katan (Krośnieński Klub Biegacza MOSiR, lekkoatletyka) - (6)
Tadeusz Krygowski (Jasielski Klub Kyokushin Karate) - (7)
Marian Lorenc (KKS Urania MOSiR Krosno, szachy) - (8)
Jerzy Łaba (MKS MOSiR Jasło, siatkówka) - (9)
Roman Pawłowski (UKS MOSiR Sanok, short-track) - (10)
Grzegorz Raus (Beniaminek Krosno, piłka nożna) - (11)
Wiesław Semenik (TSV Mansard Sanok, siatkówka) - (12)
Dominik Stanisławczyk (Karpaty Krosno, siatkówka) - (13)
Artur Tomaszewski (UKS Szóstka Jasło, piłka nożna) - (14)
Tomasz Wacek (Karpaty Krosno, piłka nożna) - (15)
Roman Woźniak (Krośnieński Klub Kyokushin Karate) - (16)
Marek Ziębara (Ciarko PBS Bank KH Sanok, hokej) - (17)

III PLEBISCYT

NA NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW I TRENERÓW
PODKARPACKIEGO TRÓJMIASTA
JASŁA, KROSNA I SANOKA W 2011 ROKU



Podkarpacie 

Sportowcy	
1.	10 pkt
2.	9 pkt
3.	8 pkt
4.	7 pkt
5.	6 pkt
6.	5 pkt
7.	4 pkt
8.	3 pkt
9.	2 pkt
10.	1 pkt

Trenerzy	
1.	3 pkt
2.	2 pkt
3.	1 pkt

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Prosimy o czytelne wypełnienie kuponu i przesłanie do 29 lutego 2011 r. (decyduje data stempla pocztowego) na adres: "Nowe Podkarpacie", 35-406 Krosno, ul. Słowackiego 6c "Tygodnik Sanocki", 35-500 Sanok, ul. Rynek 10; "Obiektu Jasielski", 35-200 Jasło, ul. Koflajtaja 1

Nadesłanie kuponu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb plebiscytu.




**LOKALE
NIERUCHOMOŚCI**

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 36 m², przy ul. Wolnej, tel. 604-84-67-13.
- ★ Mieszkanie 49 m², 3-pokojowe, przy ul. Traugutta, tel. 888-78-89-85.
- ★ Mieszkanie dwupoziomowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77.
- ★ Mieszkanie 49 m², 3-pokojowe (I piętro), przy ul. Traugutta, cena 149.000, tel. 694-44-48-93.
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe (IV piętro), przy ul. Traugutta, niski czynsz, tel. 696-84-54-88.
- ★ Mieszkanie 53 m², w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 601-94-49-58.
- ★ Dwupoziomowe mieszkanie (65 m²-90 m²), z sauną i jacuzzi, na osiedlu Błonie, cena 220.000 zł do negocjacji, tel. 510-09-19-52.
- ★ Mieszkanie 49 m² (I piętro), osiedle Błonie, tel. 600-85-46-19.
- ★ Pilnie nowy dom w Niebieszczanach, w bardzo atrakcyjnej cenie, tel. 664-67-32-90.

- ★ Połowę bliźniaka, powierzchnia mieszkalna 150 m², w budynku 5 pokoi, 2 ubikacje, łazienka, kuchnia, strych, pełne podpiwniczenie, garaż, na działce 3,85 a, całość ogrodzona, przy ul. Robotniczej, cena do uzgodnienia, tel. 606-75-74-32.
- ★ Dom bliźniak, dwa mieszkania oddzielne, przy ul. Zgodnej 1, tel. 607-88-06-08.
- ★ Dom murowany na działce 12,57 a, w Nowosielskach, tel. 500-68-51-86 lub 666-09-43-67.
- ★ Dom murowany na działce 19 a, w Pakoszówce, cena 150.000 zł, ReBORN, tel. 13-464-17-40.
- ★ Kiosk w centrum Sanoka z możliwością rozbudowy, tel. 605-39-33-17.
- ★ Działkę, tel. 518-65-36-49.
- ★ Działkę budowlaną 20 a z lasem, Kiczury – Sanok, tel. 606-96-84-97.
- ★ **Działkę budowlaną 18 a, atrakcyjna, Biała Góra, tel. 605-24-36-60.**
- ★ Działkę, tel. 727-51-36-57.

Kupię

★ **Garaż murowany, blisko centrum, tel. 506-80-82-90.**

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie, tel. 726-43-65-98.
- ★ Mieszkanie 43 m², w centrum Sanoka, tel. 691-52-36-78.
- ★ Mieszkanie 60 m² (I piętro), przy ul. Kochanowskiego, tel. 662-79-78-07.
- ★ Mieszkanie 40 m², jedno-pokojowe, w Sanoku, tel. 724-16-46-24.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, samodzielne, naprzeciw „Autosanu”, płatne za 10 miesięcy z góry, 400 zł + czynsz, tel. 506-54-85-08.
- ★ Dwa oddzielne pokoje, dla dziewcząt lub chłopców, tel. 608-61-01-35 lub 13-463-36-96.
- ★ Pokoik dla uczennicy, tel. 515-50-50-56.
- ★ Pokój, tel. 13-463-39-94.
- ★ Lokal użytkowy 71 m², przy ul. Jagiellońskiej (wejście od ulicy), na sklep lub inną działalność, tel. 668-03-41-89.
- ★ Pomieszczenie 30 m², centrum miasta, tel. 664-36-57-72.
- ★ Lokal 180 m² wraz z działką, na cele handlowe, usługowe lub warsztat samochodowy, przy ul. Okulickiego (były Sorex), tel. 604-61-73-41.
- ★ Stanowiska parkingowe przy ul. Mickiewicza (koło „Sokoła”), tel. 503-31-95-17, więcej na: www.sokolsanok.pl

- ★ **Lokal 300 m², w pawilonie handlowym, nad sklepem „Groszek”, przy ul. Iwaskiewicza 2, tel. 604-61-73-41.**
- ★ Odstąpię dzierżawę lokalu wraz z wyposażeniem barowym, cena do uzgodnienia, tel. 723-55-76-22.

AUTO- MOTO

Sprzedam

★ Fiata croma (2006), benzyna, bardzo mały przebieg, garażowany, faktura VAT, tel. 664-52-97-03.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Drewno opałowe z dostawą do domu, tel. 513-36-68-86.
- ★ Wełnę mineralną Knauf, 17 cm, rolka 8 m², cena 68 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Okazja!, pilnie meble sklepowe typu panel, półka, tel. 502-31-50-48.

Garaże blaszane, bramy garażowe
Dowóz, montaż gratis-cały kraj.
Producent: 13 440-92-06, 18-332-16-81
696-753-588, 509-038-426
www.Robstal.pl Raty

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz.
tel. 600-830-854

Organizacja imprez okolicznościowych
www.wiladomjulia.pl
www.restauracjakallisto.pl
tel. 13-46-300-01

LOMBARD
• POŻYCZKI
• SKUP ZŁOTA
Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

F.H. HBP zaprasza na zakupy w seznie
Boże Narodzenie 2011
W ofercie:
• nowe kolekcje ozdób świątecznych
• choinki
• oświetlenie choinkowe i dekoracyjne
• świeczniki
Lokalizacja Sanok-Czerzeń 161 (wyjazd z Sanoka do Krosna) tel. 502 315 048 www.hbp.sanok24.pl

visualmedia
www.visualmedia.info.pl
info@visualmedia.info.pl
tel. 510 248 147
REKLAMA NIE TYLKO MULTIMEDIALNA

- ★ Gruz budowlany 20 m³, tel. 664-36-57-72.
- ★ Kozuch damski rozm. M/L, nowy fason, przywieziony z USA, tel. 513-51-79-45.
- ★ Laptopy, cena 1000-1400 zł, tel. 504-41-81-28.
- ★ Prasę hydrauliczną, tel. 507-10-87-78.
- ★ Laptopa, Windows xp, 500 zł, tel. 605-68-61-82.

★ Firma CIARKO w Sanoku zatrudni osobę do działu SERWISU, wykształcenie wyższe techniczne, biegła znajomość języka angielskiego i obsługi komputera, dyspozycyjność, doświadczenie na podobnym stanowisku. Kontakt pod nr telefonu 13-465-35-00 lub sekretariat@ciarko.pl

Inne

★ Przyjmę ziemię i gruz, tel. 727-51-36-57.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Fryzjera/kę, na cały etat, tel. 510-76-45-62.
- ★ Firma Mont-Inox z siedzibą w Sanoku, zatrudni osobę z biegłą znajomością j. francuskiego oraz angielskiego, tel. 13-464-17-74, e-mail: info@montinox.com.pl
- ★ **Anglia – zbiory, 6,08 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 17-853-94-04, www.epic.pl**
- ★ Mechanika samochodowego, tel. 511-40-49-47.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

Poszukuję pracy

★ Potnę drewno opałowe, tel. 605-20-77-70.
★ Zaopiekuję się starszą osobą lub dzieckiem, tel. 605-34-37-60.

Korepetycje

- ★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.
- ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.
- ★ Niemiecki, tel. 506-90-03-73.
- ★ Angielski, tel. 727-62-61-83.
- ★ Język angielski, tel. 664-45-86-81.
- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Język chiński – lekcje prowadzone w trybie indywidualnym w języku angielskim, tel. 504-14-75-65.

BAR BISTRO
przyjmuje zamówienia na potrawy wigilijne
ul. Lipińskiego 26, tel. 13-464-19-04

Kupię grunty rolnicze koło Sanoka
(tylko w gminie Sanok).
telefon 501-369-161

Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

WYSOKIE RABATY
Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pałku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. 13-463-47-19

Wynajmę lokal użytkowy o pow. 100 m²
przystosowany do prowadzenia usług medycznych, rehabilitacyjnych i innych, w pobliżu szpitala w Sanoku.
tel. 667-433-667 lub 13-464-55-10 od 8-15

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
POL-CAR Sanok, ul. Dworcowa 4
• Kursy prawa jazdy kat.: A¹, A, B, B^{automat}, C, D, C+E, B+E
• Szkolenia okresowe • Kwalifikacje wstępne
NOWOŚĆ
Kursy operatora walca, koparki i koparko-ladowarki
Zapisy i informacje na wykładach oraz w biurze Ośrodka, pon-ptk 9-16, tel. 13-466-60-99, 601-96-76-64.
www.wcsasyiprawo.com.pl

PROJEKT „WSPARCIE NA STARCIE - EDYCJA II”
Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie „Wsparcie na starcie - edycja II”
Uczestnikami projektu mogą być:
• osoby zamieszkałe (zameldowane na stałe lub czasowo z zamiarem stałego zameldowania) na terenie powiatów Bieszczadzkiego, Iwkińskiego lub sanockiego
• osoby w wieku 18-64 lata
• osoby, które nie posiadają i nie posiadają zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed przyłączeniem do projektu
Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowani:
• osoby, które utraciły zatrudnienie z przyczyn nie dotyczących pracowników (w ostatnim miejscu pracy)
• osoby pozostające bez zatrudnienia (zarejestrowane w PUP) przez okres co najmniej kolejnych 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat
• kobiety
• osoby zamieszkałe w gminach wiejskich i miastko-wiejskich oraz mieszkańcy miast do 25 tys. mieszkańców zamierzający podjąć zatrudnienie w obszarach niezwiązanych z produkcją rolną i/lub zwierzęcą
W ramach projektu oferujemy:
• bezpłatne usługi szkoleniowe i doradcze
Wsparcie finansowe:
• dotacja inwestycyjna 48 000,00 PLN
• wsparcie pomostowe 1 278,00 PLN przez 6 miesięcy
Informacje o rekrutacji na stronie www.barr-sobrzyki.pl/wsparcienastarcie2 oraz w Biurze Projektu
UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY
BIURO PROJEKTU
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 013 611-29-98, tel./fax 013 611-23-47,
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: barr@barr-ustrzyki.pl
800-10-17-157

KARO Żaluzje
– Plisy – Rolety
Jagiellońska 48, Kościuszki 37 (nad Zbiór)
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**MEBLE
NA WYMIAR**
TEL. 788-275-935

MURCIEL
**OKNA I DRZWI
Z PVC I AL**
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe,
profil 5-komorowy
430 zł netto
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**ERGO
HESTIA**
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30,
tel. 134643333, 661 914502

**KALENDARZE
2012**
SPRAWDŹ
OFERTĘ
I PROMOCJE NA
WWW.GFXSTUDIO.PL

KFI SERWIS
Konrad Młczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

GARAŻE
"DAR MET"
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

**Europejski
Fundusz
Leasingowy**
**Zbuduj z nami
swój biznes**
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazurowe”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiar-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

ŚWIAT MEBLI
**MEGA PROMOCJE
ŚWIĄTECZNE**
**Tniemy ceny
– kuchnie od
699 zł za 1 mb**
SPRAWDŹ NAS
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40
38-500 SANOK
TEL: 660 683 014, 13-464-06-91

**Centrum
szkolenia
kierowców**
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek
i środę o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu:
KRYZYSOWA

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar i doradztwo gratis,
**FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA**
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

Wójt Gminy Tyrawa Wołoska
Informuje, że w dniu **20 grudnia 2011 roku** na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy zostanie wywieszony na okres 21 dni wykaz działek mienia gminnego położonych w miejscowości Rozpucie i Tyrawa Wołoska przeznaczonych do dzierżawy na okres 10 lat, w formie przetargu ograniczonego ustnego dla rolników z terenu miejscowości, w obrębie której położona jest działka. W przypadku braku chętnych z tych miejscowości do przetargu na dzierżawę mogą przystąpić rolnicy z terenu całej gminy. Więcej informacji na stronie internetowej www.tyrawa.pl lub pod numerami telefonów 607-617-790, (13) 46-56-929.

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU**
23 grudnia (piątek)
pokój nr 40
dyżur pełni
przewodniczący
**Robert
Pieszczoł**
w godz. 12-14

Wójt Gminy Tyrawa Wołoska
Informuje, że w dniu **20 grudnia 2011 roku** na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy zostanie wywieszony na okres 21 dni wykaz działek mienia gminnego położonych w miejscowości Tyrawa Wołoska, przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat w formie przetargu nieograniczonego ustnego. Więcej informacji na stronie internetowej www.tyrawa.pl lub pod numerami telefonów 607-617-790, (13) 46-56-929.

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**
19 grudnia (pon.) pokój nr 67
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 16-17
22 grudnia (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Maciej Drwięga
w godz. 17-18

Burmistrz Miasta Sanoka
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, na najem lokali użytkowych położonych przy ul. Jagiellońskiej 14 i ul. Jagiellońskiej 47/4 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zagórz przeznaczonych do:
1. Oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym:
- część działki nr 1030 o powierzchni 1,1434 ha położonej w Zagórz – Obręb Zastaw.
2. Oddania w najem w trybie bezprzetargowym:
- lokal użytkowy o łącznej powierzchni 36 m² położony w Gimnazjum im. Jana Pawła II w miejscowości Tarnawa Dolna z przeznaczeniem pod działalność związaną ze świadczeniem usług stomatologicznych.
Informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz, pok. nr 36, tel. (13)46-22-062, wew.67, strona internetowa: www.zagorz.pl

**NIŻSZE RATY,
BEZ PROWIZJI!**

**POŻYCZKA EKSPRESOWA
Z LEKKOŚCIĄ ZREALIZUJESZ
SWOJE PLANY**

SANOK ul. Kościuszki 4 ul. Przemyska 22
ul. Mickiewicza 29 ul. Lipińskiego 109

TELEFON
801 325 325
(opłata wg cennika operatora)

INTERNET
www.pekao.com.pl

BANK PEKAO SA
Oficjalny Bank i Sponsor Narodowy UEFA EURO 2012™

Promocyjne warunki cenowe dotyczą pożyczek udzielanych bez zabezpieczenia, na które kompletne wnioski zostaną złożone do 31 grudnia 2011 r. Promocyjne warunki dotyczą wniosków do kwoty 150 000 zł złożonych w jednostkach Banku oraz wniosków do kwoty 100 000 zł złożonych w placówkach partnerskich (agencje Banku Pekao SA). Promocyjne warunki cenowe nie dotyczą pożyczek udzielanych przez Partnerów Sprzedaży Banku Pekao SA. Według stanu na 13 października 2011 r. rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla pożyczki w kwocie 8000 zł spłacanej w 12 równych ratach wynosi 21,89%, przy założeniu prowizji w wysokości 0% i oprocentowania zmiennego w wysokości 19,99% w stosunku rocznym.

**UCHWAŁA Nr XVIII / 165 / 11
Rady Miasta Sanoka
z dnia 29 listopada 2011 r.**

w sprawie dopłat do ceny dostarczonej wody i odprowadzonych ścieków dla gospodarstw domowych w budynkach jednorodzinnych i wielomieszkaniowych
Na podstawie art.18 ust. 2 pkt.15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz.1591 z późn. zm.) oraz art. 24 ust. 6 ustawy z dnia 7 czerwca 2001r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. z 2006 r. Nr 123, poz. 858 z późn. zm.).

**Rada Miasta Sanoka
uchwala, co następuje:**

§ 1
Ustala się dopłatę do ceny dostarczonej wody oraz odprowadzonych ścieków dla gospodarstw domowych w budynkach jednorodzinnych i wielomieszkaniowych z terenu Gminy Miasta Sanoka w następującej wysokości :

- dopłata do ceny 1 m ³ dostarczonej wody	– 0,36 zł
- dopłata do ceny 1 m ³ odprowadzonych ścieków	– 0,56 zł

§ 2
Dopłata, o której mowa w § 1 będzie przekazywana na rzecz Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku na warunkach określonych w umowie zawartej pomiędzy Gminą Miasta Sanoka a Spółką.

§ 3
Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Sanoka.

§ 4
1. Uchwałę podaje się do publicznej wiadomości poprzez rozplakatowanie w miejscach publicznych na terenie miasta Sanoka oraz w „Tygodniku Sanockim”.
2. Traci moc Uchwała Nr III/13/10 Rady Miasta Sanoka z dnia 22 grudnia 2010 r. w sprawie zasad dopłaty do wody i odprowadzonych ścieków dla gospodarstw domowych w budynkach jednorodzinnych i wielomieszkaniowych.
3. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2012 r.

**Przewodniczący
Rady Miasta
Jan Oklejewicz**

Futsal w każdej hali!

Wysyp turniejów halowych. W Zespole Szkół nr 4 rozegrano aż pięć imprez młodzieżowych, dorośli walczyli w zagórkim Gimnazjum nr 2. A najmłodsze drużyny zaliczyły dwa starty wyjazdowe, m.in. w Besku, gdzie Orły wygrały Memoriał Jana Macko.

Zacznijmy od mikołajkowych imprez Ekoballu, bo był to prawdziwy piłkarski maraton – 5 turniejów w 5 dni. Pierwszego rywalizowały roczniki 1999 i 2000. W starszej grupie z kompletem zwycięstw triumfowali gospodarze, wyprzedzając Przelom Besko i Czarnych Jasło. Najlepszym zawodnikiem został Mateusz Bury, a bramkarzem Patryk Prajsnar (obaj Ekoball I). Młodszą kategorię wygrali Czarni przed ekipami Ekoballu, a 4. miejsce zajęły dziewczęta z GSP Trepcza. Ich liderka Karolina Matuszek (5 bramek) zgarnęła nagrodę dla najlepszego zawodnika. Tytułem króla strzelców podzielił się Łukasz Bujak i Paweł Stańczak (obaj Ekoball I).

Drugi dzień zmagania to turnieje roczników 1997 i 1998. Do rozgrywek trampkarzy starszych dopuszczono też juniorów młodszych Stali, podzielonych na dwie grupy wiekowe. O dziwo, górą była ta młodsza, wygrywając z kompletem zwycięstw przed Ekoballem i star-

szymi stalowcami. Najlepsi indywidualnie: strzelec – Jakub Kruczek (Stal I), zawodnik – Jakub Haduch, bramkarz – Gabryś Drobot (obaj Ekoball I). Również do zmagania rocznika 1998 dopuszczono jedną drużynę starszą, a mianowicie piłkarzy LKS Zarszyn '97. Handicapu nie zmarnowali, wygrywając przed Ekoballem II i Gimballem Tarnawa Dolna. Najlepsi: strzelec – Igor Hydzik, zawodnik – Grzegorz Gawle (obaj Ekoball II).

Po dwóch dniach przerwy rozegrano turniej szkolny dla chłopców z klas I-III. Drużynom przypisano nazwy krajów, które zagrają na Euro 2012. Oczywiście tytuł zdobyła Polska (SP4 A) i to w wielkim stylu – komplet zwycięstw bez straty bramki, a w finale wygrana 1-0 z Holandią (SP1 A). Brązowy medal wywalczyli Niemcy (Tarnawa) po zwycięstwie 2-0 nad Rosją (SP1 B). Najlepsi: strzelcy – Rafał Marciniak i Antoni Sokołowski, zawodnik – Szymon Dobosz (wszyscy SP4 A), bramkarz – Mateusz Jagniszczak (SP1 I).

Młodsza drużyna Orłów (roczniki 2003-05) jechała do Beska po naukę, a wróciła z turniejowym zwycięstwem. Nie przy-

W hali G2 Zagórz rozegrano turniej dla dorosłych „O Puchar Świętego Mikołaja”. Po 12 pkt zgromadziły sanocka Straż Pożar-



W rywalizacji z chłopcami dziewczęta z GSP Trepcza radziły sobie znakomicie.

szo jednak łatwo, bo walka była bardzo wyrównana. Zawodnicy Bernarda Sołtysika pokonali po 2-0 Beniaminka Krosno i Szóstkę Jasło, 2-1 Brzozówię Brzozów, zremisowali 1-1 z Beskiem I (rywale o 2 lata starsi) i przegrali 0-1 z Beskiem II. Najlepszym zawodnikiem memoriału wybrany został Kacper Sumara.

na i Oddział Celny w Krościenku, jednak nasi strażacy mieli nie tylko lepszy bilans bramek, ale i wygrany bezpośredni mecz. Miejsce 3. wywalczyła faworyzowana Komenda Powiatowa Policji. Królem strzelców został Dawid Teszner ze Straży Pożarnej – 5 goli. Najlepszym bramkarzem wybrano Jakuba Molczana z Gminy Zagórz.

Powrót „Belfrów” z G1

Po trzech latach przerwy Gimnazjum nr 1 znów wygrało Turniej Siatkówki Nauczycieli „Belfer 2011”. W nieoficjalnym finale „Jedynka” pokonała 2:1 Zespół Szkół nr 3, wracając z przystawionej dalekiej podróży.

Impreza w Zespole Szkół nr 4 i Szkole Podstawowej nr 4 miała charakter międzynarodowy, bo znów pojawiła się Szkoła Handlowa z Humennego, zaprzyjaźnionej z „Budowlanką”. Słowacy wyszli z grupy, jednak w półfinale przyszło im uznać wyższość G2. Sensacją było odpadnięcie najlepszej w historii „belfrowych” zmagania drużyny SP4, która uległa SP4. Trzecim finalistą zostało G1 po zwycięstwie nad ZS2.

Zmagania finałowe okazały się bardzo zacięte, wszystkie pojedynki rozstrzygano w tie-breakach. W pierwszych meczach porażek doznało G2, choć w drugim secie spotkania z G1 miało meczbola, a decydującą partię z ZS3 przegrało 13:15. W tym układzie starcie G1 z ZS3 było faktycznym finałem turnieju. Pierwszego seta „Jedynka” wygrała na przewagi, ale w drugim została dosłownie zmiażdżona przez „Trójkę”. I gdy wszyscy myśleli, że rozbite gimnazjum nie zdoła się podnieść, w tie-breaku



ARCHIWUM PRYWATNE

nastąpił całkowity zwrot akcji, wynik 15:4 nie wymaga komentarza.

Zwycięska drużyna G1 grała w składzie: Joanna Warchoł-Zuchowska, Maciej Kondykowski, Paweł Stefański, Marcin Petech, Piotr Zagórski, Waław Kikta, Piotr Łakoś i Andrzej Ostrowski.

– Było ciężko, ale daliśmy radę. Po wysoko przegranym drugim secie z ZS3 powiedzieliśmy sobie, że nie wszystko jeszcze stracone, że możemy wygrać, tylko trzeba się na 100 procent skoncentrować. I udało się – powiedział Kondykowski, były siatkarz TSV, wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju. Wśród kobiet tytuł ten zdobyła Dorota Zięba z Zespołu Szkół nr 3.

Drużyna G1 wygrała oba mecze finałowe, przeżywając jednak ciężkie chwile.

Organizator turnieju – Uczniowski Klub Sportowy „TECHBUD” przy Zespole Szkół nr 4, serdecznie dziękuje sponsorom, którymi byli: Burmistrz Miasta Sanoka, Starosta Powiatu Sanockiego, Platinum Oil Małopolskie Centrum Dystrybucji Szczucin, Ran-Sigma Wałbrzych, Geo-Eko, PGNiG SA, Trans-Gaz, PBS Bank, PZU SA, Kaufland, R. Kuczma, Firma DEF, Agencja Ochrony Osób i Mienia POGLESZ, Nafta - Gaz - Serwis, Stomil Sanok, PSS, ZS nr 4. Szczególne podziękowania dla pana Mieczysława Bieńczaka.

Michalski zdobył Tatry

Kolejnym startem panczenistów Górnika był Puchar Tatr, rozgrywany w Zakopanem. W rywalizacji juniorów młodszych najlepszy okazał się Piotr Michalski, natomiast Marcel Drwięga wywalczył miejsce w kadrze na I Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie.

Na zakopiańskim torze Michalski nie wygrał jedynie biegu na 500 metrów – 2. miejsce, czas 38,81. Ale w pozostałych wyścigach nie miał sobie równych, triumfując na 1500, 3000 i 5000 m, z wynikami: 2:00.68, 4:15.18 i 7:33.66. W juniorach młodszych startował też Drwięga, któremu najlepiej poszło na 500 m – pozycja 6. W biegach na 1500 i 3000 m zajmował 8. lokaty. Dobra postawa syna trenera Marka Drwięgi zaowocowała powołaniem na I Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie, które w styczniu rozegrane zostaną w Innsbrucku.

W rywalizacji juniorów starszych dwa razy na podium stawał Kamil Ziemia, 2. na 500 i 3000 m. Krótszy wyścig przegrał o 0,01 sekundy, z czasem 38,43. Na 3 km uzyskał 4:09.39. Szczęścia zabrakło mu nieco na 1500 m, bo zajął 4. miejsce. W rywalizacji sprinterskiej 5. był Szymon Wysocki, a 8. Krzysztof Raksyk, natomiast na dłuższych dystansach zajmowali odpowiednio miejsca 8. i 7.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Niedźwiedź zjadł lidera

Karpacka Amatorska Liga Hokejowa, IV kolejka. Wysokie zwycięstwa naszych drużyn w meczach wyjazdowych, z popisową grą w ostatnich meczach. Niedźwiedzie odzyskały pozycję lidera.

Wyżej wygrały wspomniane „Misie”, dwucyfrowo gromiąc prowadzące w tabeli Czarty Kraków. Sanoczanie dominowali w każdym elemencie hokejowego rzemiosła, rozkręcając się z tercjami w ostatnich meczach. Gospodarzy stać było tylko na honorowe trafienie przy stanie 0-8.

Koguty rozpoczęły sezon od porażek, ale kolejne mecze dały im komplet punktów. W Oświęcimiu nasi hokeiści powtórzyli wynik spotkania z SHK Krosno, znów wygrywając 9-2. Popisem była 3. tercja, w której zdobyliśmy aż 6 bramek. Hat-tricka zanotował Daniel Stabryła.

Czarty Kraków – Niedźwiedzie Sanok 1-10 (0-2, 0-3, 1-5) Szerszenie Oświęcim – Koguty Sanok 2-9 (0-2, 0-1, 2-6) Tabela: 1. Niedźwiedzie (10); 4. Koguty (6).

Drugi raz Sanoczanki

Drużyny siatkarskie zamieniły się rolami – Sanoczanka PBS Bank odniosła drugie zwycięstwo w sezonie, pokonując KPS Nowa Dęba, a TSV Mansard nie dał rady prowadzącej w tabeli Anilanie Rakaszawie.

Sanoczanka PBS Bank Sanok – KPS Nowa Dęba 3:2 (19, 22, -12, -22, 9)

Lepsza gra niż w ostatnich meczach, choć nadal ze zbyt dużą liczbą błędów. Po dwóch wygranych setach zanosiło się na zwycięstwo do zera, tymczasem trzecią partię Sanoczanka oddała w zawstydzający sposób. Czwartą odsłonę zaczęła od prowadzenia 8:1, by po chwili... remisować 9:9. Przyjezdne doprowadziły do tie-breaka, w którym podopieczne Ryszarda Karaczkowskiego wreszcie zagrały jak należy, pewnie sięgając po zwycięstwo.

Tabela: 1. UKS I LO Łańcut (27); 7. Sanoczanka PBS Bank (7, 14:27).

TSV Mansard Sanok – Anilana Rakaszawa 0:3 (-21, -26, -23)

Powtórka wyniku z Rakaszawy, który jednak znów fałszuje obraz meczu. Wszystkie sety zacięte, zwłaszcza drugi, w którym TSV było o krok od zwycięstwa, ostatecznie przegrywając na przewagi. W trzecim zawodnicy Macieja Wiśniowskiego doszli rywali w końcówce, jednak znów nie potrafili przechylić szali zwycięstwa na swoją korzyść. Anilana potwierdziła opinię najlepszego zespołu w lidze, tylko kataklizm może jej odebrać 1. miejsce w tabeli.

Tabela: 1. Anilana (24); 3. TSV Mansard (16, 20:15).

Świetny mecz HTP

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, początek rewanżów. Pauza Multi Okien dawała Harnasiom okazję powrotu na czoło tabeli, jednak ulegli drużynie HTP.

W pojedynku ostatnich mistrzów lepsi okazali się brzozowiaczy, nie dając „Zbójnikom” szans. Klasę pokazał Damian Barański, zdobywca 4 goli. Ekipa HTP zagrała najlepszy mecz w sezonie. Więcej emocji było w pozostałych spotkaniach. Joma zrewanżowała się Kingsom za inauguracyjną porażkę, a hat-tricka ustrzelił Dawid Ro-

merowicz. „Królowie” w ostatniej minucie zdobyli kontaktową bramkę, ale na wyrównanie nie starczyło już czasu. Jednobramkowym zwycięstwem zakończył się też mecz Transbudu z Trans-Gazem. Ci pierwsi jeszcze na 2 minuty przed końcem prowadzili różnicą 3 goli, a jednak w ostatnich sekundach musieli drzeć o wynik.

Geo-Eko – Czarny Koń 5-0 vo, Kings – Joma 3-4 (2-2), Harnaś-Błonie – HTP Brzozów 2-6 (1-4), Trans-Gaz – Transbud 4-5 (2-2).

Dwa razy po karnych

Sanocka Liga Unihokeja, XI kolejka. Dwa mecze zacięte, dwa jednostronne. Dario Futbol i InterQ wygrywały po karnych, a Automania i esanok.pl w okazałych rozmiarach.

„Portalowcy” biją kolejnych rywali i rekordy, w tym sezonie nie stracili jeszcze punktu. Zwycięstwo nad Alcatraz przyszło łatwo, już w 5. min prowadzili 3-0. Znow najskuteczniejszy był Damian Popek – 5 goli. Wysoko wygrała też Automania, pokonując Stadera.

Pozostałe mecze w remis, choć ich dramaturgia była różna. Dario Futbol i PWSZ grały gol za gol, natomiast w starciu z InterQ unihokeiści WSiIZ Rzeszów prowadzili już 5-1. Taką przewagę zdołali jednak roztrwonić, co skończyło się porażką w karnych...

Automania – Stader 6-1, Dario Futbol – AZS PWSZ 4-3 pk., Alcatraz – esanok.pl 4-11, WSiIZ Rzeszów – InterQ 5-6 pk.

Walczyli pod Wawelem

Pięściarze Ringu MOSiR przywieźli 3 medale z Turnieju „O Złotą Rękawicę Wisły” w Krakowie. Złoto wywalczył Maks Gibadło, a srebra Mateusz Krawiec i Borys Rogaliński.

Młodszy z braci Gibadło pewnie wygrał wagę do 57 kg kadetów. Najpierw szybko pokonał reprezentanta gospodarzy, a w finale wypunktował zawodnika z Brzeska. Walczący w kat. do 48 kg

srebro zdobył junior Borys Rogaliński, walczący w wadze do 60 kg. W półfinale pokonał zawodnika lrydy Mielec, jednak w decydującym starciu nie dał rady stałemu rywalowi z Wisły Kraków.



W Krakowie ekipa Ringu spotkała Mariusza Wacha, mistrza świata federacji WBC International i TWBA. Od lewej: M. Gibadło, B. Rogaliński, M. Krawiec, M. Wach, W. Nęcza (II trener) i B. Krawiec (I trener).

Krawiec po zaciętym pojedynku uległ 1:2 pięściarzowi Czarnych Żywiec. – O porażce syna przesądziło ostrzeżenie za zbyt nisko pochyloną głowę – powiedział trener Bronisław Krawiec. Drugie

Podziękowania dla Adama Paszkaniaka z firmy HTP Brzozów oraz Bogdana Szmyda za sponsorowanie wyjazdu.

Pucharowy szczyt w Sanoku

Do tej pory wszystko idzie jak po sznurku; zespół Ciarko PBS awansował do FINAL FOUR Pucharu Polski, działania działaczy sprawiły, że Sanok będzie gospodarzem tego wielkiego wydarzenia, a w PLH na dwie kolejki przed zakończeniem IV rundy (na VI) sanoczanie okupują fotel lidera tabeli z przewagą 7 punktów nad Cracovią. Jest dobrze. Nawet malkontenci z łoży szyderców zamilkli i nie bardzo wiedzą, czym by środowisku hokejowemu dowalić.



Tak będzie w środę, 28 grudnia w półfinałowym meczu Pucharu Polski pomiędzy drużynami Ciarko PBS Bank KH Sanok i Comarch Cracovia. Oby takich akcji w wykonaniu Marcina Kulusza (21) i Tomasza Malasińskiego (89) było jak najwięcej! Oby goli w bramce Radziszewskiego było o jeden więcej niż w bramce Odrobno!

We wtorek w Tychach dokonano losowania par półfinałowych i wszystko jest już jasne. W pierwszym pojedynku Unia Oświęcim zmierzy się z JKH GKS Jastrzębie, w drugim Ciarko PBS Bank Sanok za rywala będzie miał Comarch Cracovię. Nikt z wielkiej czwórki nie mówi, że wylosował źle, ale też nikt się nie cieszy, że dobrze. I to jest zrozumiałe. Cała czwórka prezentuje bowiem bardzo wyrównany poziom, więc trudno wskazywać faworytów. Zapytany

– czy jest pan zadowolony z losowania? – trener Ciarko PBS Marek Ziętara odpowiada: – Ja tego tak nie oceniam. W finałowej czwórce znalazły się cztery najlepsze drużyny PLH w tej fazie rozgrywek, więc z każdym rywalem można wygrać, ale i przegrać. To będzie zależało od aktualnej formy i dyspozycji dnia – stwierdza dyplomatycznie.

– Ale tak to jest. Sanoczanie marzy się wielki finał i powtórzenie sukcesu sprzed roku, czyli ponowne sięgnięcie po Puchar

Polski. – Skoro mamy go w Sanoku, niechby został u nas. My na pewno zrobimy wszystko, aby tak się stało – mówi kapitan drużyny Maciej Mermer. O tym samym marzą wszyscy miłośnicy hokeja w Sanoku. – Jest to dyscyplina, która w naszym mieście bardzo się rozwija, uprawia ją coraz więcej młodych ludzi, rośnie poziom szkolenia. Sukces w postaci ponownego zdobycia Pucharu Polski byłby dodatkowym bodźcem do dalszego rozwoju hokeja,

a równocześnie znakomitą promocją naszego miasta – mówi burmistrz Wojciech Blecharczyk.

W półfinałowym pojedynku sanoczanie zmierzają się z aktualnym mistrzem Polski – Cracovią. Wyjdą na lod z wiarą w zwycięstwo, umocnieni tym, że w tegorocznym bilansie z Krakusami mają na swym koncie same zwycięstwa. To z pewnością da im psychiczną przewagę nad rywalem. Ale należy też wczuć się w rolę hokeistów Cracovii, dla których przełamanie „kompleksu Sanoka” stanie się czymś tak wielkim, czemu podporządkują wszystkie siły. To będzie wielki mecz. Niechby był taki jak ostatni ligowy w Krakowie, w którym Ciarko PBS Bank pokonał Craxę 5-1!

Gdyby sztuka ta udała się naszym hokeistom, wówczas następnego dnia w wielkim finale zmierzilibyśmy się ze zwycięzcą meczu Unia Oświęcim – JKH GKS Jastrzębie. Kto nim będzie? Znaczący hokeja nieco więcej szans dają Unii, która pod wodzą nowego szwedzkiego trenera nabrała wiatru w żagle i zaczyna zwyciężać. Jak bardzo marzy o osiągnięciu sukcesu w finale Pucharu Polski najlepiej świadczy fakt, że w momencie rozpoczęcia się zgrupowania kadry przed wyjazdem na turniej EIHC do Rumunii rozchorowała się cała czwórka zawodników Unii powołanych do reprezentacji. Będą dochodzić do zdrowia w domowych pieleszach. Jeśli Unia pokona JKH Jastrzębie, a Ciarko PBS wygra z Cracovią, wówczas powtórzy się finał sprzed roku, zakończony wielkim, ciężko wywalczonym zwycięstwem sanoczanie!

Jak wpłynie gra w reprezentacji na zawodników Ciarko PBS? Miejsmy nadzieję, że nic złego się nie wydarzy, zwłaszcza, że występuje w niej aż siedmiu naszych hokeistów. Ósmy – Łukasz Bułanowski, występuje w reprezentacji Polski do lat 20, która w Tychach walczy w Mistrzostwach Świata Dywizji 1B.

– Zrobimy wszystko co tylko można zrobić, aby finał Pucharu Polski SANOK 2011 był wielkim sportowym wydarzeniem. Oczywiście marzy nam się sukces sportowy, ale chcielibyśmy także dogodzić wszystkim kibicom, którzy w święcie tym będą uczestniczyć. Już dziś wiemy, że gościć będziemy wielu kibiców z Krakowa, Jastrzębia, Oświęcimia i innych miast. Musimy zrobić wszystko, aby godnie ich przyjąć. Zapowiedzieliśmy wielu gości – przyjaciół

Sanoka, którzy chcieliby uczestniczyć w tym wydarzeniu. Wiemy także, że urlopy planują sanoczanie mieszkający poza granicami kraju i też będą chcieli być razem z nami. Też musimy im to zapewnić. Jestem przekonany, że stworzymy w Sanoku niepowtarzalne widowisko, jakiego polski hokej jeszcze nie przeżył. Wierzę bowiem w sanockich kibiców – mówi Piotr Krysiak, prezes Ciarko PBS Bank KH Sanok.

Przypomnijmy, że mecze półfinałowe rozegrane zostaną 28 grudnia (środa); o godz. 16.15 Aksam Unia Oświęcim – JKH GKS Jastrzębie i o godz. 19.30 Ciarko PBS Bank KH Sanok – Comarch Cracovia. Następnego dnia o godz. 18 zmierzają się ze sobą zwycięzcy półfinałowych pojedynków. Mecz finałowy transmitowany będzie przez TVP Sport.

emes



Sektor dziecięcy rośnie w siłę i z meczu na mecz coraz bardziej jest słyszalny. Dzieci naprawdę wiedzą jak dopingować swoją drużynę i jak się bawić.

Stalowcy zbierają siły

Piłkarze Stali zapadli w krótki, zimowy sen. Wcześniej zdążyli jeszcze wygrać 3-1 sparing z Partyzantem Targowiska, podczas którego testowano aż 4 nowych zawodników.

Mecz odbył się na sztucznym boisku w Dukli, gdzie Stal wystąpiła w mocno odmłodzonym składzie. Do przerwy prowadziliśmy po bramce Jakuba Januszczyka, który trafił z dystansu. Po zmianie stron wyrównał były stalowiec Marcin Borowczyk. Na koniec formą błysnął Dariusz Kurowski (napastnik Orła Przeworsk), strzelając dwa ładne gole. Najpierw płasko przymierzył z „szesnastki”, potem drogę do siatki znalazło jego dośrodkowanie spod linii bocznej – piłka wpadła w samo okienko, odbijając się od słupka.

– Oprócz Kurowskiego testowani byli też obrońca Patryk Kapuściński ze Stali Rzeszów i pomocnik Paweł Mroczyński z Limanovii Limanowa oraz bramkarz Piotr Krzanowski, który latem był już w Sanoku na testach. Trzeba przyznać, że cała czwórka pokazała się z dobrej strony – powiedział Robert Ząbkiewicz, II trener Stali.

Wspomniany Krzanowski ma 25 lat i prawie 2 metry wzrostu. Pochodzi

z Mrzygłodu, grał w LKS Piszawce. Ostatnio przebywał w Irlandii, występując w tamtejszej II lidze. W lecie nie doszedł do porozumienia z zarządem Stali, teraz



Jesienią Stal grała słabo, plasując się w strefie spadkowej III ligi. Wiosną musi być lepiej.

sprawy wyglądają dużo lepiej. – Dobry bramkarz przyda się, bo nie wiadomo, czy zostanie Paweł Wilczewski, którym interesują się inne kluby. W orbicie naszych zainteresowań jest jeszcze jeden golkipier – Grzegorz Flaszka z Wistoki Dębica – powiedział prezes Józef Konieczny.

Teraz stalowcy mają miesięczną przerwę w treningach, choć część z nich, dla podtrzymania formy, grywa w Sanockiej Halowej Lidze Piłki Nożnej „Ekoball”. Początek przygotowań do rundy rewanżowej II ligi lubelsko-podkarpackiej trener Ryszard Federkiewicz zaplanował na 3 stycznia.

Przez pierwszy tydzień zawodnicy samodzielnie przygotowywać się będą do rozpoczęcia wspólnych zajęć. Pod koniec lutego drużyna ma wyjechać na tygodniowy obóz. Trwają rozmowy dotyczące lokalizacji zgrupowania.

Bartosz Błażewicz

Do poniedziałku bez kadrowiczów

Od poniedziałku drużyna Ciarko PBS Bank KH Sanok rozpoczęła przygotowania do „Final Four” Pucharu Polski. Trenuje w składzie 16-osobowym składzie, jako że aż 8 zawodników rozgrywa mecze w składzie reprezentacji kraju; siedmiu na turnieju EIHC w Rumunii i jeden (Ł. Bułanowski) na Mistrzostwach Świata Dywizji 1B do I. 20. Cała ósemka dołączy do drużyny w najbliższy poniedziałek, 19 bm.

– Pracujemy, bardzo mocno trenując dwa razy dziennie. Przed południem na siłowni i na lodzie, wieczór tylko na lodzie. I tak będzie aż do 23 grudnia włącznie. Potem krótkie święta, gdyż już w dniu dzień świąt, 26 grudnia spotkamy się na lodzie. A 28, w środę, stoczmy półfina-

łowy pojedynek Pucharu z Cracovią. Tak wyglądają nasze plany na kończący się 2011 rok – mówi trener Marek Ziętara.

W drużynie, która w poniedziałek wyjechała na lod, są już dwaj rekonwalescenci: Wojciech Milan i Bogusław Rąpała. Trenują jeszcze na małych obciążeniach, jednak trener Ziętara ma nadzieję, że na 28 grudnia obaj będą gotowi do gry. Nie ma wśród trenujących Przemysław Odrobno, który od pewnego czasu ma problemy z mięśniem dwugłowym uda. Przeprowadzone specjalistyczne badania skończyły się zleceniem zabiegów rehabilitacyjnych, które obecnie przechodzi. W poniedziałek, 19 bm. ma powrócić na lod, miejmy nadzieję, że już w pełni sił. emes

W reprezentacji też dobrze

Dobrze zaczęli turniej EIHC w Rumunii polscy hokeiści. W inauguracyjnym meczu zdecydowanie pokonali Węgrów 6-1 (1-1, 4-0, 1-0). Wśród strzelców bramek aż trzech to zawodnicy Ciarko PBS Bank KH Sanok.

Zwycięstwo Polaków z mocną reprezentacją Węgier niewątpliwie osłabia brak w zespole rywali zawodników grających poza granicami swego kraju, niemniej jednak wygrana jest wygraną. Zwłaszcza, że odniesiona została w dobrym stylu. Polacy zdecydowanie dominowali na lodzie, a w drugiej tercji obnażyli wręcz słabe strony rywali. Miło nam donieść, że wśród tych, którzy wpisali się na listę strzelców, byli trzej sanoczanie.

Trzecią, ważną bramkę dla biało-czerwonych (na 3-1) zdobył Krystian Dziubiński w 26. min, gdy Polacy grali w osłabieniu. Widać strzelanie goli w osłabieniu staje się specjalnością Ciarko PBS Bank. Dwie minuty później, na 4-1 podwyższył Krzysztof Zapała z podania Tomasza Malasińskiego, zaś wynik ustalił obrońca sanocki Paweł Skrzypkowski w 44. min, strzelając na 6-1.

Oby w następnych meczach – z Rumunią i Ukrainą – nasza reprezentacja spisała się nie gorzej, bo o tym, że widocznymi będą na lodzie zawodnicy Ciarko PBS Bank, nie mamy żadnych wątpliwości. Wszak jest ich w kadrze aż siedmiu!

emes